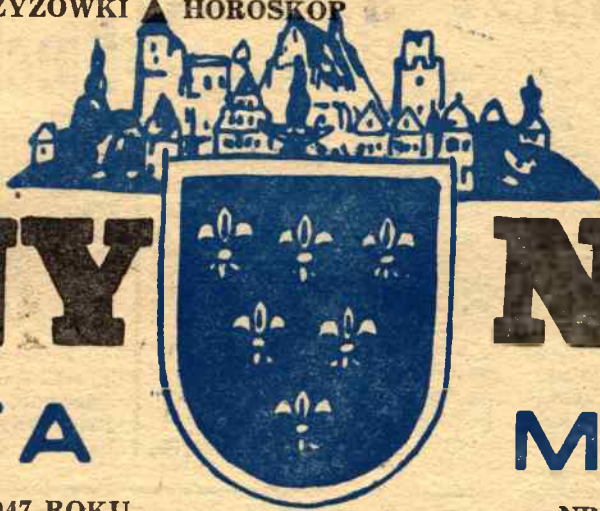


Dziś w numerze: PROKURATOR ŁĄPÓWKARZEM? ▲ Z NOŻEM NA RYWALA ▲ PSYCHOLOG
O KOBIETACH ZAŚLEPIONYCH ▲ ROBACZYWE HOMARY ▲ LÜDINGHAUSEN Z NYSANAMI ▲ ENTUZJASTA
CELULOIDOWEJ PIŁECZKI ▲ 2 KRZYŻÓWKI ▲ HOROSKOP

NOWINY GAZETA



NYSKIE MIEJSKA

„NOWINY NYSKIE” WYCHODZĄ OD 1947 ROKU

NR 3 * 20 STYCZNIA 1994 * CENA 4000 ZŁ

TELEFONY NAJWCZEŚNIEJ ZA PÓŁ ROKU?

Wszystko w rękach „Samsunga”

Z RYSZARDEM ROGOWSKIM — PRZEWODNICZĄCYM SPOŁECZNEGO
KOMITETU TELEFONIZACJI NYSY — ROZMAWIA DARIUSZ JAMROZOWICZ

— Wielu Czytelników naszej gazety zadaje nam wciąż jedno pytanie: Kiedy będą podłączone pierwsze telefony ze Społecznego Komitetu Telefonizacji Nysy, które obiecywano na grudzień ubiegłego roku?

— Na zebraniu Komitetu w czerwcu rzeczywiście padło stwierdzenie, że pierwsze telefony zadzwonią w grudniu. Jednak padło ono z ust dyrektora Rejonu Telekomunikacji w Nysie, gdyż SKTN jeszcze wtedy nie istniał. Dopiero się wywróżył. W związku z tym nie chcemy być odpowiedzialni za to, czego nie obiecywaliśmy. Prawdopodobnie w tamtym czasie były przesłanki ku temu, by taki termin podać. Obecnie wiadomo, że pierwsze podłączenia będą możliwe dopiero w tym półroczu.

— Półroczu to duży przedział czasowy. Czy można to ścislić?

— Nie chciałbym dawać wiary w odpowiedzi. Może odpowiedź inną. Pierwszy społeczny komitet sprzed dwóch lat był od początku do końca niestworzony. Myśmy kupowali centrale, kable, zlecaliśmy projekt i wykonanie. W ten sposób mieliśmy realną możliwość decydowania o terminach.

Obecny Komitet działa w innych uwarunkowaniach. Zasad polski podpisał umowę z firmą „Samsung” na telefonizację Opolszczyzny. 50 mln dolarów dają. Koreańczycy, wręcz tylną stroną polską. Ministerstwo Łączności zleca pewne prace Zakładowi Telekomunikacji w Opolu, a ten rejonowi w Nysie.

My, to znaczy Komitet, jesteśmy ostatnim ogniwem w tym łańcuchu. „Samsung” buduje centrale i linie magistralne, a społeczności lokalne, jeśli chcą przyspieszyć prace, mogą się złożyć i budować sieci wewnętrzne. O tym, kiedy i jak to wszystko będzie działać, decyduje „Samsung”. Komitet ma niewiele do powiedzenia. W tym układzie musimy się podporządkować decyzjom z góry.

— Czyli Komitet nie o wszystkim decyduje?

— Niestety tak. I na dodatek stajemy się chłopcem do ręki, który de facto ma środki, ale ktoś inny decyduje o tym, kiedy można je wykonać.

— Należy rozumieć, że opóźnienia powstają nie z winy SKTN.

— Tak, my jesteśmy gotowi już od lipca. Chcieliśmy wet ogłosić przetarg na bu-

dowę sieci wewnętrznej. Niestety, o tym musi decydować Opole. Ale jest to zrozumiałe. Niektóre komitety nie uzgadniały swoich planów z nadrzędnymi jednostkami, chcąc na własną rękę kupować tańsze centrale i osprzęt.

To może doprowadzić do utworzenia central, które nie będą dostosowane do sieci nadrzędnej. Przecież sieć lokalna staje się częścią sieci krajowej. Nyska sieć musi spełniać wszelkie warunki w łączności międzynarodowej. Stąd ta „ingerencja” opolskiego Zakładu Telekomunikacji w sprawę naszego komitetu. I tym samym nie mogę podać dokładnych terminów.

— Jeżeli można prawie na pewno stwierdzić, że pierwsi członkowie Komitetu otrzymają telefony do końca czerwca, to kiedy dostaną je ostatni?

— Jeśli wszyscy, którzy przystąpili do Komitetu, wpłacą pieniądze do końca marca, to liczba członków wyniesie około 3,5 tysiąca. Podłączenie tylu numerów musi rozciągnąć się w czasie.

— Czy można to jednak jakoś sprzeczować?

— Myślę, że jest to kwestia jednego roku pomiędzy pierwszymi a ostatnimi abonentami. Będzie to zależało od istniejących już sieci i ilości chętnych w jednym rejonie lub osiedlu.

— Nasi Czytelnicy pytają także często, co się dzieje z pieniędzmi, które zostały już

wpłacone. Część jeszcze w połowie ubiegłego roku. Czy Komitet przewiduje ich rewaloryzację?

— Pieniądze, które wpłacają członkowie SKTN, są na półrocznych lokatach oprocentowanych. Za pół roku z samych odsetek zbiera się ponad miliard złotych. Jest opracowany program komputerowy, który precyzyjnie obliczy przyrost pieniędzy każdego z członków SKTN.

— Jak te pieniądze będą rozliczone?

— W impulsach telefonicznych. Każdy w zależności od stanu swojego konta otrzyma pewną ilość rozmów do wykorzystania.

— W starej cenie, jak to było kiedyś obiecywane?

— To nie jest już aktualne. Byłoby to możliwe, gdyby telefony faktycznie podłączono już w grudniu. W międzyczasie Ministerstwo Telekomunikacji zmieniło reguły gry. Ale jeżeli będą następne podwyżki, członkowie Komitetu rozliczani będą po cenie obowiązującej dzisiaj.

— Kolejna obietnica?

— Tak, ale na pewno jej dostrzemy.

* * *

W ubiegłym roku nyska opinia publiczna zbulwersowała sprawą tzw. zagarnięcia pieniędzy z konta SKTN. Do tematu tego wrócimy w następnym numerze „Nowin”.

*Kochanym, niezastąpionym
Babciom
w dniu Jech Święta
życzymy
dużo zdrowia, pogody ducha,
satisfakcji*

Zabytkowi na ratunek

W niedzielę, 9 stycznia br. w parafii pw. św. Jana Ewangelisty w Białej Nyskiej odbył się koncert kolęd. Wystąpił chór parafialny oraz mieszany chór Państwowej Szkoły Muzycznej II Stopnia w Nysie.

Cieszący się sporym zainteresowaniem parafian koncert stanowił początek cyklicznej imprezy. Ma ona stanowić akcję na rzecz filialnego ko-

ścioła w Przełęku, który w przyszłym roku obchodzi 500-lecie konsekracji. Uzyskany fundusz umożliwi niezbędną renowację zabytku.

W ramach akcji nawiązano kontakt z byłymi parafianami Białej Nyskiej i Przełęku, przebywającymi dzisiaj na terenie Niemiec. Jest nadzieja, iż wniosą oni swój wkład w całe przedsięwzięcie.

(mar)

AFERA ŁĄPÓWKOWA

Koniec autosielanki

Jak informuje „Gazeta w Opolu”, Prokurator Wojewódzki skierował do sądu akt oskarżenia w sprawie jednej z największych na Opolszczyźnie afer łapówkarskich. W ciągu półtora roku 32 osoby zarejestrowały w Otmuchowie 80 samochodów. Smaczku całej afery dodaje fakt, że jednym z posadzonych o łapówkarstwo jest prokurator Augustyn M. z Nysy.

Na początku 1991 roku Stefan R. zaproponował ówczesnemu kierownikowi referatu

komunikacji UG w Otmuchowie, Zbigniewowi G., rejestrację aut na podstawie fałszywych umów kupna-sprzedaży. Zbigniew G. od lutego 1991 do sierpnia 1992 roku zarejestrował 34 takie pojazdy, za co wziął 60 mln zł łapówki.

Po roku Zbigniew G. ośmielił się bezkarnością zaczął rejestrować trefne pojazdy również innym znajomym. Jak wykazało śledztwo, było ich 30. Od nich także kierownik referatu komunikacji pobierał łapówki w wysokości od kilku do kilkunastu mln zł.

Jednym z oskarżonych jest prokurator Augustyn M., który wręczył Zbigniewowi G. 2 mln zł łapówki za zarejestrowanie forda fiesty.

Według „Gazety w Opolu” w sprawę zamieszany był jeden z wyższych rangą funkcjonariuszy nyskiej policji, lecz — jak ustaliliśmy — zarzuty wobec niego zostały już wcześniej oddalone.

W październiku 1992 r. w pomieszczeniach Urzędu Gminy w Otmuchowie, w których przechowywano dokumenty dotyczące ewidencji samochodów, wybuchł pożar. Spłonął komputer z bazą danych. Strażacy stwierdzili podpalenie. Nazajutrz aresztowano Zbigniewa G. Tak zaczęło się rozsypywanie afery.

Dotychczas nie udało się ustalić, skąd pochodzą samochody zarejestrowane w Otmuchowie na podstawie fałszywych umów kupna-sprzedaży.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„BuSz”

BIURO RACHUNKOWE 48-300 NYSA, ul. Boh. Warszawy 1
Punkt sprzedaży wydawnictw akcydensowych — 48-300 Nysa,
ul. Ligonia 2 (wejście od ul. Krzywoustego 27).

Od 20 stycznia rozpoczynamy sprzedaż wszelkiego rodzaju wydawnictw akcydensowych i oferujemy Państwu stałą współpracę polegającą na sprzedaży druków samokopiujących na papierach o najwyższym standardzie europejskim, z trwałością kopii do 2018 roku.

Trwałość potwierdzamy certyfikatem producenta.

Oferujemy druki w 100-kartkowych blokach z dowolną ilością kopii.

Każdy blok oprawiony jest w estetyczne okładki kartonowe.

Nasza oferta obejmuje druki w zakresie:

- księgowości,
- kadr i plac,
- obrotu towarowego i gospodarki magazynowej.

Sprzedajemy jedynie druki zgodne z Rozporządzeniem Ministerstwa Finansów.

UWAGA, PODMIOTY GOSPODARCZE!!!

Obowiązkiem wszystkich jest przechowywać dokumentację przez 5 lat. My dajemy gwarancję na 25 lat!

Zapraszamy na zakupy.

Z innych szpalt

GAZETA OPOLSKA pisze o tarapatach 39 lokatorów spółdzielni mieszkaniowej „Piękna”, którzy mieli nieszczęście zasiedlić blok kredytowany przez bank PKO. W maju ub. r. zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą lokatorzy wpłacili 10 proc. wartości mieszkania (wtedy wartego 8,5 mln zł za 1 m kw.) i zobowiązali się przekazywać co miesiąc 20 proc. dochodów rodziny na poczet spłaty kredytu.

Nagle bank zażądał od lokatorów wpłaty kolejnych 10 proc. wartości mieszkania, grożąc, że w przypadku niewpłacenia tej raty uzna blok za nie zasiedlony i zacznie spółdzielni „Piękna” dopisywać od setki. Mało tego — bank ma ochotę wejść w PIT-y lokatorów, czy czasem nie dorabiają sobie po boku.

Sytuacja zaiste godna współczucia. Ludzie drogą olbrzymich wyrzeczeń wykosztowali się po około 50 mln zł, by mieć dach nad głową, i nie mają pewności, czy jutro nie znajdą się na bruku jako osoby niewypłacalne.

GAZETA w OPOLU informuje, że Młyn-Pol z Goświnowic i PUH Axer z Nysy ufundowały nyskim policjantom pięć kamizelek odblaskowych i dwa alkomaty. Ta sama gazeta pisze o zęcaniu się nad dziećmi. Jedna z nyskich rodzin np. karze swego 10-letniego syna za słabe postępy w nauce wyrzucając go na noc z mieszkania. Zdaniem inspektora Urszuli Migdał z nyskiego TPD najczęściej zęcają się nad dziećmi ojczymowie i konkubini matek.

Z innej informacji GAZETY w OPOLU dowiadujemy się, że Zarząd Gminy Nysy wycofał się z podjętej w grudniu decyzji o likwidacji handlowo-budowlanej spółki Bodony. Z uwagi na zbyt duże koszty likwidacji postanowiono wystawić na sprzedaż 98 proc. udziałów spółki, które są własnością gminy.

Dwa lata temu majątek Budony oszacowano na 4 mld zł, aktualny szacunek majątku spółki (mimo spadku wartości pieniądza) wynosi 3 mld zł. (Czyli w ciągu dwu lat „przejedzono” ponad jedną czwartą majątku firmy). Sprzedaż — zdaniem GAZETY w OPOLU — może uratować firmę, która mimo wielu zleceń otrzymywanych od gminy, jest pod kreską.

NOWA TRYBUNA OPOLSKA publikuje wywiad red. Zygmunta Nowaka z nyskim PSL-owskim posłem, Władysławem Medwidem, będącym członkiem sejmowej komisji zdrowia. Poseł stwierdza, że w służbie zdrowia tylko na podstawowe potrzeby brakuje 1,5 biliona złotych. Na pytanie, czy sprawa podziału pieniędzy z budżetu państwa może spowodować rozłam w komunistyczno-ludowej koalicji, poseł Medwid stwierdził, że może tak być.

PSL winno zdaniem nasze go posła promować rolnictwo — koło zamachowe polskiej gospodarki. Stąd konieczność ograniczenia importu z Zachodu. Poseł przytacza przykłady z Nysy: gorzelnia w Goświnowicach może produkować importowany obecnie bezwodny alkohol do benzyny. Wytwórnia chipsów utworzona w pomieszczeniach upadłej mleczarni tworzy kilka matych zakładników przerobu owoców na dżemy, dając tym samym pracę ponad 300 osobom.

(szczyh)

Do działaczy kultury

Zebrani w Warszawie członkowie Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury przesłali do wszystkich towarzystw społeczno-kulturalnych w Polsce, w tym i do NTSK, apel o wystawienie swoich kandydatów do rad gminnych i miejskich. „Tylko obecność członków regionalnych towarzystw kultury w radach, a także zarządach miasta lub gminy, daje pełną gwarancję realizowania celów statutowych stowarzyszeń” — stwierdzają działacze społeczno-kulturalni.

Rada Krajowa apeluje także do rządu o przyspieszenie prac nad nowym podziałem kraju. Wprowadzenie powiatów i uregulowanie spraw, głównie finansowych, dotyczących gmin staje się sprawą pilną.

Rada Krajowa wyraża się z uznaniem o samorządach, które w wielu wypadkach wspomagają administrację rządową w zakresie takich zadań jak oświata, służba zdrowia,

kultura czy bezpieczeństwo publiczne.

Gminy, a w bliskiej przyszłości także powiaty, winny być najbliższymi partnerami dla stowarzyszeń regionalnych. Dlatego jednym z najpilniejszych zadań towarzystw regionalnych jest przygotowanie się i włączenie do udziału w zbliżających się wyborach do samorządów terytorialnych.

Apel zostanie omówiony na najbliższym zebraniu członków Nyskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

(szczyh)

NYSA — LÜDINGHAUSEN

Niech połączy nas sport!

Partnerski układ Nysy z niemieckim miastem Lüdinghausen nie jest, być może, znany wszystkim mieszkańcom naszego miasta. Chcemy choć trochę przyczynić się do zacieśnienia wzajemnych kontaktów i przeznaczyć im nieco miejsca na naszych łamach.

Ukazujący się w Lüdinghausen dziennik „Westfälische Nachrichten” zawiera kilkunastoniowy dodatek „Lüdinghauser Zeitung” dotyczący

tęgo właśnie miasta i okolic. Z redakcji tego pisma otrzymaliśmy przegląd grudniowych wydań, w których znaleźć można informacje dotyczące Nysy.

Na początek publikujemy streszczenie tekstu o wspólnym wypoczynku niemieckiej i polskiej młodzieży. Po nawiązaniu bliższej współpracy z dziennikarzami z Lüdinghausen postaramy się częściej pisać zarówno o układzie partnerskim, jak i życiu codziennym w mieście, z którym nas ten układ łączy.

Oto tytuł i treść notatki z „Lüdinghauser Zeitung” zamieszczonej w numerze z 15 grudnia ub. r.:

„PREMIERA: WSPÓLNA WYPRAWA NA NARTY Z MŁODYMI LUDŹMI Z NYSY.

Grupa młodzieży z Lüdinghausen i miasta partnerskiego — Nysy jedzie wspólnie w okresie świątecznym na narty w Tatry. Inicjatywa wyszła od uczniów Gimnazjum Canisiana.

26 grudnia wyrusza autobusem grupa 27 młodych narciarzy pod opieką Manfreda Neuhauza. W Nysie dojeżdża się 13 uczniów Gimnazjum Carolinum. Grupa jedzie na jeden dzień do Krakowa, a następnie do Zakopanego, by do 6 stycznia zamieszkać w schronisku.

Motto wspólnej wyprawy na narty brzmi: „Niech połączy nas sport”. Uczestnicy podzieleni zostają na trzy grupy o różnym poziomie umiejętności jazdy na nartach. Kursy prowadzone są przez „starych narciarzy”. Spotkanie to doszło do skutku dzięki Komitetowi Partnerskiemu i Kasie Oszczędności z Lüdinghausen.”

Tłumaczenie
MAREK JUREK

Podziękowanie

Rada Osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze” w Nysie serdecznie dziękuje właścicielom salonu „MOTOSPRZĘT” przy ul. Torowej, pp. Jerzemu Hamcowi oraz Romanowi Wróblewskiemu za nieodpłatne dostarczenie słodczy

na imprezę choinkową dla dzieci zorganizowaną 2.01.1994 r. w klubie przy ul. Torowej.

Dziękujemy również właścicielom sklepów pp. Tokarzowi i Małejce za nieodpłatne upominki przekazane na imprezę mikołajkową.

Z UKOSA

Jak sama nazwa wskazuje...

Wchodząc kilka dni temu do klatki, w której mieszkam (schodowej, oczywiście), zauważyłem przylepioną na drzwi kartkę. ADM „Śródmieście” oznajmiał na niej, iż trzeba natychmiast usunąć wszelkie sprzęty ze strychu. Jeżeli nie, to zostaną one wywiezione na wysypisko. Groźba uprawomocniona była pieczęcią i krzyżykiem. Nie zawierała jednak żadnej istotnej rzeczy — wyjaśnienia.

Długo się zastanawiałem, dla czego nie wolno mi trzymać niektórych zbędnych, aczkolwiek sprawnych, sprzętów czy

mebli na strychu. Tym bardziej, że nie jest to ani pralnia, ani suszarnia. Według „Słownika języka polskiego” strych jest „pomieszczeniem pomiędzy stropem a dachem, zwykle przeznaczonym do celów gospodarczych”.

W ADM-ie dowiedziałem się, że decyzja zgodna jest z przepisami p.poz., a strych służy do suszenia bielizny. Należałoby dodać — „jak sama nazwa wskazuje”. Tak, jak chlebak, „jak sama nazwa wskazuje, służy do przenoszenia granatów”. Powiedziano mi także, że meble, które prze-

chowuję na strychu, powinienem sprzedać lub wyrzucić.

Regulamin wiszący na mojej klatce (schodowej, oczywiście) zabrania jedynie przechowywania na strychu materiałów łatwopalnych oraz hodowli gołębi, drobiu i innych zwierząt. Czy zatem ADM ma rację? I czy ma prawo wyrzucić moje rzeczy na wysypisko? Nie jestem o tym przekonany.

Jeżeli dojdzie do wywózki, to chyba zwrócę się do prawnika. W końcu mam jakieś prawo, jako lokator, dysponować miejscem pomiędzy stropem a dachem w mojej klatce (schodowej, oczywiście). (dj)

HISTORIA PIERWSZEGO GIMNAZJUM W NYSIE

Szkoły w Nysie 2)

„Śląski Rzym” — Nysa od najdawniejszych czasów stanowiła jeden z filarów kultury europejskiej. Rangę tę nadawały nyskie szkoły. O najstarszej z nich — Gymnasii seu Scholae Parochialis Nissensis właśnie piszemy. Jest to dalszy ciąg dziejów szkoły opisanych w poprzednim numerze „Nowin Nyskich”. Podstawą tego opracowania jest tekst ks. Józefa Mandziuka zamieszczony we wrocławskim wydawnictwie „Colloquium salutis”, t. 8, strony 73—85.

Na dalszy rozwój nyskiej szkoły parafialnej duży wpływ mieli dwaj wybitni humaniści śląscy, Jerzy Smed i Walenty Krautwald. Smed pobierał nauki w Akademii Krakowskiej w latach 1480—88. By pogłębić wiedzę, podjął dalsze studia we włoskich uczelniach w Bolonii i Sienie, gdzie w kwietniu 1497 r. uzyskał doktorat obojga praw.

Kiedy został proboszczem nyskiego kościoła pw. św. Jakuba, w pierwszym rządzie zatroszczył się o poziom pozostającej pod jego opieką szkoły. On to właśnie sprowadził do Nysy innego śląskiego humanistę, Krautwalda, którego w roku 1507 ustanowił rektorem nyskiej szkoły.

Walenty Krautwald był rodowitym nysaninem. W latach 1506—1507 studiował także na Akademii Krakowskiej pod okiem słynnych włoskich profesorów: Jana Amatusa Sylwiusza i Konstantego Claretiego. Krautwald przywiózł z Krakowa wiele dzieł autorów greckich i rzymskich, które stały się podstawą humanistycznego nauczania. Obok

zgiebiania greki i łaciny w nyskim gimnazjum, Krautwald wprowadził też w nyskiej szkole studia nad językiem hebrajskim.

Kierowana przez tak światłych rektorów, ożywiana przez absolwentów uczelni krakowskiej, bolońskiej i sienieńskiej, szkoła parafialna w Nysie stała się głównym ośrodkiem szerzenia idei renesansu na Śląsku. Sława szkoły ściągała do Nysy nie tylko młodzież ze Śląska, ale także z terenów Rzeczypospolitej obojga narodów. Wielu nyskich absolwentów natomiast podejmowało dalsze studia w Krakowie.

Warto odnotować, że w czasach, gdy rektorem szkoły nyskiej był W. Krautwald, studiował tu pochodzący z patrycjuszowskiej wrocławskiej rodziny Ambroży Moiban, późniejszy znany grekista i reformator religijny. Absolwentami nyskiej szkoły byli także znakomici poeci śląscy, Franciszek Faber i Jerzy Logus. Innym absolwentem nyskiej szkoły był Marek Ambroży z Nysy, autor pierwszej

dokładnej mapy będących wówczas w polskim władaniu Infantów oraz twórcą polskiego herbarza. Absolwentem szkół nyskiej i krakowskiej był także Marcin Helwig z Nysy, twórca pierwszej mapy Śląska.

Jak widzimy na podstawie przytoczonych przykładów, Nysa odgrywała ważną rolę w migracji młodzieży śląskiej po wiedzę do stolicy Rzeczypospolitej — Krakowa. Wpływ zaś uczelni krakowskiej na szkołę w Nysie był tak silny, że nie zdołał go zachwiać nawet ruch reformacyjny, który spowodował, że młodzież innych ośrodków naukowych Śląska udawała się po zdobycie wykształcenia do Wittenbergi.

Utalentowanym wychowankiem rektora Krautwalda był Jan Lang. Zafascynowana go greka. W latach 1521—22 studiował w Krakowie, w okre-

sie 1530—32 był rektorem szkoły nyskiej, po czym znalazł się na dworze biskupim we Wrocławiu. Wypełniał też różne misje dyplomatyczne króla Ferdynanda I w Polsce. Po burzliwej młodości osiadł na stałe w Nysie i zajmował się nauczaniem młodzieży.

W okresie nasilającej się na Śląsku reformacji pojawiła się myśl założenia w Nysie wyższej, ściśle katolickiej uczelni pod kierownictwem jezuitów. Działo się to w 1555 roku. Jednak z powodów politycznych nie udało się wówczas zrealizować tej idei.

Nowym okresem życia szkoły parafialnej w Nysie stały się lata 1560—1604. Ówczesny rektor szkoły, mgr Jakub Schoresius w 1562 roku wydaje nowe ustawy szkolne określające zajęcia uczniów oraz sposoby ich zachowania się w domu, kościele i szkole. Ustawy te odnosiły się zarówno do uczniów mieszkających w mieście, jak i w internacie. Ale o tym już w kolejnym odcinku historii szkoły.

(cdn.)

(szczyh)

Pracownikom NDK, Radzie Miejskiej, burmistrzom, pracownikom Urzędu Gminy, Nyskiemu Towarzystwu Społeczno-Kulturalnemu, redakcji „Nowin Nyskich”, pracownikom drukarni w Paczkowie, chórowi „Hosanna” oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszej mamy

Stanisław Orlop

serdeczne podziękowania składa rodzina.

Z TAKTEM I KULTURA

Przekazanie steru

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Pedagogicznej Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego przy alei Wojska Polskiego w Nysie zwołane zostało 6 stycznia.

Pomimo tak oficjalnego określenia spotkania, miało charakter małej uroczystości. Przy kawie i paczkach pożegnano dotychczasowego dyrektora ośrodka, p. Ryszarda Zabielskiego.

Nowym dyrektorem placówki, na którą składają się: szkoła, internat i warsztaty szkolne, został p. Zbigniew Lubczyński, dotychczasowy dyrektor szkoły.

(n)

NYSKIE DZIECIAKI SKANDUJĄ:

Dziękujemy wam, sponsorzy!

Około 140 dzieci bawiło się 9 stycznia na zabawie karnawałowej w Spółdzielni Mieszkaniowej w Nysie. Kilka popołudniowych godzin spędzono na tańcach, obficie okraszonych konkursami. Niemal każde dziecko miało szansę zdobyć co najmniej jedną nagrodę.

Imprezę, przygotowaną jak co roku przez pracowników Ośrodka Kultury SIM, wsparło finansowo wiele osób. Dzięki sponsorom dla wszystkich wystarczało paczek i wspomnianych już magrów. Niektórzy ofiarowali także żywność

i odzież dla dzieci z rodzin najuboższych.

Słowa uznania należą się p. Stanisławowi Cukrowi, który swój prywatny czas poświęcił na zaktywizowanie ofiarności wielu nyskich firm. Im składamy gorące podziękowania, przede wszystkim w imię niu dzieci.

A oto lista sponsorów: hurtownia owocowo-warzywna przy ul. Piastowskiej (p. Tomasiak), apteka „Nyska”, apteka przy ul. Kr. Jadwigi, sklep obuwniczy (pp. Rogowska i Czyżycka), sklep AGD — ul. Piastowska, hurtownia

papiernicza „Libra” (p. Sakowicz), firma „AL-KOR” (pp. Świdzki i Janusz), hurtownia „Martel” — ul. Nowowiejska, sklep „Jedrus” (pp. Eksnerowie), sklep „Marta” (pp. Czajkowie), sklep „Jarmark” (pp. Jaworkowie), „Cukry Nyskie”, sklep spożywczy — ul. Krzywoustego (p. Laska), firma handlowa „MIG” (pp. Zabiłscy), Cukiernia „Warszawska” — ul. Celną (p. Feszczuk), sklep spożywczy — ul. Kolejowa (p. Lasota), sklep „Karol” — ul. Kr. Jadwigi, „Optyk” — ul. Kr. Jadwigi.

(n)

Listy Polemiki Odpowiedzi

W ODPOWIEDZI PANU BURMISTRZOWI R. WALAWENDROWI

W swoim liście do redakcji „Nowin” Pan Burmistrz Walawendrow nie kryje oburzenia z powodu rzekomo nieprawdziwej relacji ze spotkania nyskich ugrupowań prawicowych i centrowych poświeconego gospodarce komunalnej. Spotkanie to odbyło się 8 grudnia 1993 r. Jednocześnie Pan Burmistrz podaje własną wersję przebiegu spotkania.

Jako przewodniczący spotkania, o którym mowa, muszę niestety stwierdzić, iż Pan Burmistrz wyrażając swoje „oburzenie” nie podał ani jednego faktu mogącego świadczyć, iż relacja „Nowin Nyskich” była nieprawdziwa bądź stronnicza. Natomiast sam Pan Burmistrz mija się z prawdą w swojej relacji kilkakrotnie. Podsumowując zebranie

stwierdziłem zgodność poglądów przybyłych partii, a nie „zbieżność poglądów i działań Zarządu Gminy z poglądami centroprawicy”, jak podaje Pan Burmistrz. Zbieżność taka nie mogła być wyrażona choćby z tego prostego faktu, że zebrani wielokrotnie krytycznie oceniali brak inicjatywy i brak własnego działania ze strony Zarządu Gminy (np. w sprawie „Budonysu”). Jakże więc miałoby nagle na koniec wystąpić pozytywną opinię Zarządowi? Wydać mi się, że Pan Burmistrz chciałby taką opinię usłyszeć i wziął swoje pobożne życzenia za rzeczywistość.

Do jakiejś generalnej krytyki obecnego Zarządu Gminy nie doszło, gdyż nie to miało być celem spotkania. Prowadząc je, starałem się zachować pełną kurtuazję wobec Pana Burmistrza jako przedstawiciela władz naszego miasta, niezależnie od tego jaka jest moja ocena pracy tych władz. Tego po prostu wymaga kultura. Jeśli uprzejmość, która panowała na sali obrad, została przez Pana Burmistrza połączona za pozytywną ocenę, to z przykrością muszę wyprowadzić go z błędu.

Pan Burmistrz skarży się, że nie wyraził opinii na temat projektu przekształcenia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Nysie zgłoszonego przez Zarząd. Otóż gdyby Pan Burmistrz zechciał więcej wsłuchiwać się w głosy innych, a nie tylko z góry być przekonanym, iż wszystko, co robi Zarząd Gminy, którego jest członkiem, jest „jedynie słuszną” — to taką opinię mógł być wysnuć z głosów dyskutantów. Obecny bowiem na spotkaniu Dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej — Pan Rizler przedstawił konkurencyjny projekt prywatyzacji, przyjęty przez zebranych bardzo dobrze.

Osobiście też zwróciłem uwagę Panu Burmistrzowi, iż przekształcenie przedsiębiorstwa w tzw. spółkę skarbu gminy nie ma nic wspólnego z prywatyzacją. Chyba że uznamy obecne władze miasta za „prywatnego właściciela” tychże spółek, czyli mówiąc prościej, wszystkiego „cum gais, boris et granicebus”. Tego chciałbym, jako mieszkaniec Nysy, uniknąć i myślę, że zgodzi się ze mną znaczna część mieszkańców naszego miasta.

O co zatem idzie Panu Bur-

mistrzowi? Skąd bierze się owo oburzenie, które skłoniło go do napisania nowej relacji z posiedzenia, na którym wystąpił? Ponieważ nie widzę faktów mogących usprawiedliwić ten stan ducha, pozostaje mi przypuszczenie, że Pan Burmistrz poczuł się urażony samym tonem relacji dziennikarskiej mówiącej o tym, że przed stawiciel władz tłumaczył cokolwiek przedstawicielom, bądź co bądź, społeczeństwa.

Pan Burmistrz na koniec spotkania w luźnej dyskusji oświadczył, iż on sam i znaczna część jego kolegów z Zarządu w sensie politycznym czują się moimi uczniami (bez żadnej złośliwości, Panie Burmistrzu!), jednak muszę przypomnieć, iż w tej szkole na pewno uczono, że władza powinna jednak przed społecznością od czasu do czasu „zdawać sprawę z włodarstwa”.

Szczerze życzę (o ile to możliwe), by to zdawanie sprawy nie oburzało Pana Burmistrza. Ten nawyk trzeba w sobie wyrobić.

Z poważaniem

JANUSZ SANOCKI

Kronika Miasta Nysy (108)

Rok 1952

4 XI — Miejska Rada Narodowa w Nysie na swojej zwyczajnej sesji oceniła działalność podległych sobie jednostek gospodarczych w zakresie zaspokajania potrzeb ludności w ostatnich trzech kwartałach. Jak wynika z protokołu z sesji, działalność ta była zadowalająca. Zaniepokojenie radnych budziła zbyt duża płynność kadr pracowników tych jednostek. W okresie sprawozdawczym zwolniono w nich z różnych powodów aż 75 pracowników, a przyjęto na ich miejsca 64 osoby.

5 XI — W sali konferencyjnej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nysie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej z udziałem tak zwanego „aktywno rolniczego”, poświęcone omówieniu spraw organizacyjnych spółdzielni produkcyjnych. Z materiałów z tego posiedzenia dowiadujemy się, że na terenie powiatu nyskiego działało już 49 rolniczych spółdzielni produkcyjnych wszystkich trzech typów. Na posiedzeniu zabierający głos radni domagali się przyspieszenia tempa kolektywizacji rolnictwa w powiecie.

7-9 XI — W miastach i gminach powiatu nyskiego odbyły się uroczyste akademie poświęcone 35 rocznicy rewolucji październikowej w Rosji. Natomiast w szkołach, urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach dla uczczenia tej rocznicy zorganizowano odczyty i pogadanki sławiące Związek Radziecki i jego bohaterów wodza — Józefa Stalina.

Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Nysie, uchwałą egzekutywy — zobowiązał Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nysie do zlikwidowania w terminie do 30 XI 1952 r. dwóch prywatnych sklepów — Wincentego Puzia i Śmietany.

14 XI — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na swoim kolejnym posiedzeniu powołało do życia przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą: „Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Nysie”. W skład przedsiębiorstwa weszły następujące zakłady: Gazownia, Zakład Wodociągowo-Kanalizacyjny, Zakład Oczyszczania Miasta, Hotel Miejski, Łaźnia Miejska i Zakład Inkaśa za gaz i energię elektryczną. Przedsiębiorstwo miało swoją siedzibę w Nysie przy ulicy Karola Świerczewskiego 5.

15 XI — W Powiatowym Domu Kultury w Nysie odbył się koncert Opolskiej Orkiestry Symfonicznej z okazji miśsiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. W koncercie wzięła udział solistka Polskiego Radia z Wrocławia, Wiktoria Zajacówna. Dyrygował Jerzy Kurczewski.

Powiatowy Dom Kultury w

Nysie zorganizował kurs języka rosyjskiego dla początkujących oraz utworzył zespoły — dramatyczny, chóralny i muzyczny.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, powołując się na pismo Ministerstwa Zdrowia — Departament Przedsiębiorstw z 4 listopada 1952 r. przejęło na własność państwa Aptekę Społeczną w Nysie przy ulicy Partyzantów 4.

20 XI — W stolicy odbyło się pierwsze posiedzenie sejmiku PRL. Bolesław Bierut, dotychczasowy prezydent PRL, został wybrany na prezesa Rady Ministrów, a Aleksander Zawadzki na przewodniczącego Rady Państwa.

30 XI — Oddział Rozbiórkowo-Porządkowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nysie uzyskał w trzecim kwartale 1952 r. z rozbiórek budynków miejskich, zniszczonych w czasie działań wojennych w 1945 r., następujące ilości materiałów budowlanych i innych: cegły pełnej 1.456.800 sztuk, dźwigarów 27.845 kg, szyn kolejowych 22.748 kg, złomu 2.791 kg, drewna opałowego 25 m sześć., kamienia budowlanego 11 m sześć., dachówek 1.650 szt., płyt marmurowych 88.50 m kw. i płyt posadzkowych 18 m kw. Oddział zatrudniał około 70 pracowników, w tym 7 osób personelu biurowego.

W listopadzie — miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej — wszystkie ogniwia partyjne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związku Młodzieży Polskiej

w Nysie i w powiecie nyskim studiowały materiały XIX zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i pracę Józefa Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”.

Dolnośląskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych w Nysie zatrudniały ogółem 1.369 pracowników, w tym: 976 robotników produkcyjnych, 190 pracowników inżynieryjno-technicznych, 103 administracyjno-biurowych, 24 pracowników obsługi, 44 funkcjonariuszy straży przeciwpożarowej i przemysłowej oraz 32 uczniów Szkoły Zawodowej w Nysie.

30 XI — Zakaz nauczania religii w szkołach państwowych przez władze państwowe w Polsce zmusił władze kościelne do tworzenia punktów katechetycznych przy parafiach. W roku szkolnym 1952/53 na terenie miasta Nysy powstało 6 punktów katechetycznych przy parafiach: Św. Jakuba, Św. Jana Chrzciela i Św. Dominika, przy ku racjach — Św. Elżbiety (klasztor OO. Franciszkanów) i MB Bolesnej (klasztor OO. Werbistów), a także przy kościele Św. Huberta (obecnie: Zwiastowania NMP). W punktach katechetycznych religii nauczali proboszczowie, ich księża wikarzy i siostry zakonne. W punkcie katechetycznym przy kościele Św. Huberta religii nauczał ks. dr Jan Tomaszewski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie.

Cdn.

KAZIMIERZ ZALEWSKI

Nyski pitaval

W nocy z 5 na 6 stycznia nieznany sprawca włamał się do jednego z nyskich garaży, z którego skradł wyroby szkła ne wartości ok. 4,5 mln zł.

W nocy z 6 na 7 stycznia nieznany sprawca włamał się do pomieszczeń magazynowo-biurowych spółki „Almar” przy ul. Jagiellońskiej w Nysie. Zginął sprzęt komputerowy wartości ok. 33 mln zł.

9 stycznia nie ustalony sprawca włamał się do przechowywanych przy ul. Sudeckiej w Nysie, skąd skradł dwa rowery górskie wartości ok. 9 mln zł.

W nocy z 10 na 11 stycznia nieznany sprawca włamał się do garażu przy ul. Szkolnej w Łambinowicach. Łupem włamywacza padł fiat 126p wartości ok. 10 mln zł.

13 stycznia o godz. 1.30 w nocy 26-letni nysanin po wybijeniu kamieniem szyby wystawowej w sklepie AGD przy ul. Wrocławskiej w Nysie zatrzymany został przez nyskich policjantów, którzy odzyskali skradzioną kuchenkę gazową wartości 856 tys. zł.

20 minut później 23-letni nysanin włamał się w identyczny sposób do sklepu sportowego przy ul. Piastowskiej w Nysie, kradnąc z wystawy rękawiczki sportowe wartości 345 tys. zł. Sprawcę zatrzymano w bezpośrednim pościgu.

* * *

6 stycznia nieznany sprawca skradł z nie strzeżonego parkingu przy ul. Piłsudskiego w Nysie samochód marki „Cinquecento”.

10 stycznia z terenu budowy przy ul. Morcinka w Nysie skradziono elektryczny przewód miedziany wartości ok. 13 mln zł.

11 stycznia w Lipowej, gm. Grodków, dwaj dwunastoletni chłopcy wyrwali z rąk ministrantów chodzących z księdzem po koledze skarbonkę, w której było 420 tys. zł, czapkę wełnianą oraz latarkę elektryczną.

W tym samym dniu nieznani sprawcy ukradli akumulator z samochodu „Star” zaparkowanego przy ul. Jagiellońskiej w Nysie. Wartość straty — 1,6 mln zł.

* * *

7 stycznia przy ul. Traugutta w Nysie spłonęła stodoła z sianem i słomą oraz przybudówka, w której znajdowała się piła tarczowa. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Wartość strat — ok. 50 mln zł.

* * *

12 stycznia w jednym z pałaców kowskich mieszkań 37-letnia kobieta w czasie libacji alkoholowej dwukrotnie zraniła nożem kuchennym 35-letniego mężczyznę. Poszkodowany z ranami głębokości ok. 10 cm w okolicy lewego barku pozostał na leczeniu szpitalnym.

* * *

12 stycznia nie ustalony sprawca, po wybijeniu dwóch szyb w oknie, wszedł do kościoła rzymskokatolickiego w Janówce, gm. Otmuchów. Nie dokonawszy żadnej kradzieży, wyszedł drzwiami wejściowymi. Wartość wybitych szyb — ok. 100 tys. zł.

* * *

12 stycznia zastosowano środek zapobiegawczy w postaci „dozoru policji” wobec 36-letniego mężczyzny z jednej z podnyskich miejscowości. Jest on podejrzany o to, że w latach 1990—1993 dopuszczał się wielokrotnie czynów lubieżnych wobec swojej małoletniej córki.

Sport • Sport • Sport

ZACZAROWANI PRZEZ CELULOIDOWĄ PIŁECZKĘ

Człowiek-instytucja i inni

Pan mgr inż. Lucjan Momot, pracownik ZSD FSO w Nysie, od 1977 roku jest głównym animatorem ping-ponga w naszym mieście. Za swych młodych lat był gimnastykiem Stali i trenował pod okiem trenera Hyncmana. Z wiekiem zdradził jednak ten sport na rzecz tenisa stołowego. Obecnie jest trenerem, zawodnikiem, kierownikiem, sponsorem i kierowcą jedynej nyskiej zespołu pingpongistów — NKS Polonez.

Do końca czerwca ub. roku klub ten występował pod nazwą LKS Rolnik Nysa. Jednak dyrekcja ZSR nie widziała swego interesu i możliwości w dalszym firmowaniu tej sekcji i z końcem roku szkolnego pożegnała się z pingpongistami.

Bezdomnych miłośników małej rakiety przygarnął macierzysty zakład pana Momota — ZSD FSO. Opieka tej firmy polega na umożliwieniu tenisistom nieodpłatnego korzystania z sali w zakładowym Domu Metalowca oraz również darmowego transportu na mecze i turnieje. Rakiety, piłeczki i wszelaką odzież sportową fundują sobie sami zawodnicy. Oni też opłacają konieczne składki w OZTS, wpisowe za udział w turniejach i sami zapewniają sobie wikt i opierunek sportowy. Trzy stoły pingpongowe są także wspólną własnością członków sekcji.

Pan Lucjan kompletuje, co prawda, rachunki wykazujące koszty utrzymania sekcji, ale zbieractwo to traktuje jako hobby, gdyż wie, że nikt ani jemu, ani jego zawodnikom nie zwróci wydatkowanych kwot. Zresztą, przez szesnaście lat uprawiania i organizowania ping-ponga przyzwyczaili się już do dokładania do tego „interesu”. Nie narzeka więc na rzeczywistość.

Nie narzekają także zawodnicy. Jedynym ich marzeniem jest, by w każdy wtorek i czwartek mogli potrenować. Jest to nie zawsze możliwe, bowiem sala często w te dni wynajmowana jest na inne cele. Pingpongisci wiedzą, że właściciel obiektu ma do tego pełne prawo i pokornie, w myśl przysłowia mówiącego że darowanemu koniowi w zęby się nie zagłąda — godzą się z tym faktem.

Aktualnie Polonez jest na II miejscu w lidze i wraz z sześcioma zespołami walczyć będzie o tytuł mistrza województwa. Szanse na ten tytuł są, pod warunkiem, że będzie możliwość systematycznego trenowania.

W rankingu na najlepszych pingpongistów Opolszczyzny opartym na rozegranych w 1993 roku turniejach indywidualnych — L. Momot zajmuje V miejsce, a J. Franczek — VI.

Skład Poloneza jest następujący: Lucjan Momot — 55 lat, inżynier w ZSD; Janusz Franczek — 26 lat, strażak Zawodowej Straży Pożarnej w Głucholazach; Marek Skiba — 33 lata, inżynier mechanik, właściciel baru Bilard; Tadeusz Sztaba — 28 lat, obecnie bezrobotny; Piotr Zenowicz — 24 lata, funkcjonariusz nyskiej Straży Miejskiej, student Akademii Ekonomicznej; Jacek Werner — 15 lat, uczeń ZST; Wojciech Majdański — 16 lat, uczeń ZSM; Sebastian Litwin — 16 lat, uczeń Carolinum.

Ten bardzo różny pod względem wieku, wykształcenia i zatrudnienia zespół jest zgranym i wzajemnie uzupełniającym się kolektywem. O sile drużyny stanowi jej wyrównany poziom. Tak się składa, że jeżeli w meczach na skutek chwilowo słabszej dyspozycji jedni tracą punkty, pozostali nadrabiają te straty.

Pan Lucjan jest realistą i twierdzi, że mimo trudności wynikających głównie z braku możliwości systematycznego treningu (poza wcześniejszy wspomniany problem sali także obowiązki zawodowe utrudniają udział w każdym treningu) — drużyna ma szansę ubiegać się o II ligę. Jednak w barażach musi być wzmocniona. Jest w Nysie zawodnik, który znacznie wzmocniłby zespół. Mowa o p. Jerzym Kasperowiczu. Na razie jednak pan Jerzy przedkłada

strzelanie goli w barwach El-Konu.

Pan Momot uważa, iż gra w ping-ponga nie kolidowałaby z karierą futbolisty, a wręcz przeciwnie, byłaby pożądaną formą przygotowania do sezonu piłkarskiego.

Właściwie tekst ten powinien być kontynuacją naszego cyklu „Oddani sportowi”. To, że został napisany inaczej, wynika z prośby pana Lucjana, który twierdzi, że on sam bez zrozumienia i zapału swych podopiecznych, a także kolegów, niewiele by zdziałał i dlatego nie można tylko jemu przypisywać zasług.

Cóż, skromność jest zaletą ludzką coraz rzadziej spotykana. Z tym większym szacunkiem należy życzyć panu Lucjanowi i jego ekipie sukcesów sportowych oraz uporu w pokonywaniu trudności stojących na drodze do tych sukcesów.

ALBIN PRZYBYŁOWSKI

Nyska młodzież tenisowa

— Jaki był miniony rok dla młodych tenisistów EKS Polonia Nysa? — pytam trenera Krzysztofa Grzegorzka.

— Rok był niezły — odparł pan Grzegorek.

— A konkretnie? — drążył temat.

— Konkretnie to było tak:

Trzynastoletni **Lukasz Grzegorek** czterokrotnie wygrywał różne turnieje. Raz w Havirzowie (Czechy) i trzy razy w Opolu (w tym jeden w kategorii 16-latków). Ponadto zdobył wicemistrzostwo „Sokoła” w Pradze, dwa razy zakwalifikował się do półfinałów w Ołomuńcu i Karwinie. Był też ćwierćfinalistą turnieju OTK w Opolu, Zabrzu i Wrocławiu. Jest członkiem kadry narodowej do lat 14. A w grudniu po turnieju w Krakowie jest drugi w klasyfikacji MP-94.

Gracjan Gromul — 13 lat, wygrał mistrzostwa województwa w singlu i w deblu (z T. Zaleskim) oraz zdobył pierwsze punkty w klasyfikacji ogólnopolskiej. Jego o rok starszy brat — **Szymon** w mistrzostwach województwa był drugim zarówno w singlu, jak i w deblu.

Dwunastoletni **Tomasz Zaleski** jest mistrzem województwa w deblu do lat 12 i do lat 14 (z G. Gromulem). Prócz tego jest trzeci w województwie

twie w singlu do lat 12 i piąty w singlu do lat 14.

Najmłodszy z nich, dziesięcioletni **Mateusz Grzegorek** jest najlepszym singlistą Opolszczyzny w swej kategorii wiekowej i drugim wśród dwunastoletków. Również zdobył już punkty w klasyfikacji ogólnopolskiej.

Natomiast były zawodnik Polonii dziesięcioletni **Rafał Chajdaś** powoli, lecz systematycznie, zdobywa punkty profesjonalnego tenisisty w Niemczech. W singlu zdobył 7 pkt. ATP, a w deblu 30 pkt. ATP. W porównaniu z rokiem 92 jest to znaczny postęp i przesunięcie się o kilka miejsc w górę na listach rankingowych tenisistów zawodowych.

Skromne klubowe środki nie pozwoliłyby nyskim chłopcom na tyle startów w roku. Na szczęście są sponsorzy sekcji, których pomoc pozwala na starty w kosztownych nieraz turniejach.

Korzystając z okazji młodzi tenisiści wraz z trenerem i kolegami p. M. Gromulem pragną za naszym pośrednictwem podziękować tym ludziom, a mianowicie: p. Wojciechowi Godlewskiemu, firmie „STYL” pp. Wacławczyków, PZU i panu Leszkowi Chajdasowi — za pomoc okazaną sekcji.

A. P.

Nowinki spod siatki

▲ W LAS-ie Stal Oldboy po wygraniu 3-0 (12, 8, 7) z Kratą została samodzielnym liderem. VOC po niespodziewanym łatwym zwycięstwie 3-0 (11, 10, 14) z Karpaczycami jest wiceliderem. Karpaczycy spadli na III miejsce, a ZUP na IV.

▲ Rekordowo długo, bo aż 148 minut trwał mecz między Old Beer a Mechanikiem. Minimalnie lepsi (3-2) byli „piłwosze”.

▲ Juniorki Lodgaru-Polonii przegrały 0-3 z MKS Paczków i 2-3 z Piastem Głubczyce.

▲ W lidze wojewódzkiej Mechanik przegrał 1-3 (14, -10, -12, -11) z Cukrownikiem Baborów.

▲ W III lidze panie z Lodgaru-Polonii w sobotę po zwycięstwie meczu wygrały z Czarnymi Żywlic 3-2 (-12, -10, 6, 4, 12). Nys-

sanki po przegraniu dwu pierwszych setów i reprimendzie od swego trenera wysoko wygrały dwa kolejne sety. W piątym secie przegrywały 4-7, ale potrafiły się zmobilizować i po raz pierwszy wygrać z górkami.

Świetny mecz rozegrała Swierkosz, jak zwykle dobrze grała Grzesiak. Nie zawiodły Asztel i Białkowska.

W niedzielę polonistki grały z młodą drużyną Piasta Cieszyń. Po łatwym wygraniu dwóch pierwszych „odpuściły” trzeciego seta. Czwartą wygrały bez wysiłku. Lodgar-Polonia — Piast Cieszyń 3-1 (6, 8, -12, 4). Nysanki grały w składzie: Asztel, Grzesiak, Marczak, Olszak, Kwiecińska, Białkowska, Ziolkowska, Swierkosz, Jaworska.

ALBIN PRZYBYŁOWSKI

Rosną następcy ligowców

8 stycznia w Nysie rozegrane zostały dwa półfinałowe turnieje o mistrzostwo województwa juniorów młodszych (rocznik 1977 i młodszy). Do turnieju wojewódzkiego zakwalifikowały się obie nyskie drużyny. Mechanik wygrał 3-0 (5, 11, 8) z SKS Dziewiątką Kędzierzyn. Na turniej tej grupy nie przyjechali juniorzy MKS Chemik Kędzierzyn.

Drugi turniej wygrał MKS Stal Nysa. Zespół trenera J. Smółki grający w składzie: P. Śniatowski, S. Sikora, P. Kisielewicz, A. Spychalski, M. Kucharski, S. Kukurowski, T.

Kuc, Ł. Banyś, G. Ślęczek, P. Goryczka, A. Sidor, R. Faldziński i R. Duda — wygrał 3-0 (12, 11, 5) z SKS Mechanik Namysłów i 3-1 (7, -14, 12, 4) z Orlikiem Brzeg. Finałowy turniej rozegrany został nieprawdopodobnie także w Nysie w dniach 19-20 lutego.

Oprócz naszych drużyn trenowanych przez H. Bejczuka i J. Smółkę weźmie w nich udział Orlik Brzeg i chyba MKS Chemik Kędzierzyn. Obu naszym drużynom życzymy za kwalifikowania się do rozgrywek makroregionalnych.

A. PRZYBYŁOWSKI

Jednodniowy lider

W Lidze Amatorskiej Siatkówki po meczach rozegranych 12 stycznia jednodniowym liderem została drużyna ZUP. Jednak zwycięzcy nie cieszą się tym zbyt, gdyż wiedzą, że już wkrótce na pewno zostaną wypierzeni przez oldbojów Stali i Karpaczyców.

W rozegranych do 13 bm. meczach odnotować należy wygranie pierwszego seta przez Amatora, wysoki poziom meczu VOC-Stal oraz niespodziewany opór, jaki zespół Poprawczaka stawiał ZUP-owi.

Poprawczak jest dziewiątą drużyną zgłoszoną do Ligi. Zespół składa się z pracowników Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Nysie i gra w składzie: M. Hałat, J. Kocierz, A. Broni szewski, M. Śniatowski, M. Pytel, M. Nowak, M. Cieciora, Z. Zurzek, B. Persona, W. Urbański, A. Marcinkowski.

Wyniki spotkań rozegranych do 13 stycznia br.: Stal Oldboy — Poprawczak 3-0, Mechanik — Poprawczak 3-1 (6, 11, -8, 10), Old Beer — Poprawczak 3-1 (11, -13, 7, 9), Karpaczycy — Mechanik 3-1 (3, -12, 8, 11), Amator — ZUP 1-3, Old Beer — Mechanik 3-2 (10, -14, 12, -10, 14), ZUP — Poprawczak 3-2 (-12, -14, 0, 7, 4).

100 minut trwał mecz między czołowymi drużynami ligi Volleyball Oldboy Club a Stalą Oldboy. Wyrównane i na dobrym poziomie spotkanie potwierdziło, że starsi pano-

wie nie zapomnieli, jak się dobrze gra w siatkówkę. Stalowcy mieli lepszych rozgrywających w osobach Marciniaka i Kwiecińskiego. Dzięki nim wygrali ten mecz. Spotkanie prowadził piłkarski sędzia J. Jaszewski, do którego niektórzy bardziej krewcy zawodnicy obu drużyn mieli pretensje. Jednak Mierzwinski i Niewiadomski skutecznie uspokajali swych nerwowych kolegów.

Wygrała Stal 3-2 (-13, 8, -14, 4, 11). STAL: Kaczmarek, Kwieciński, Mierzwinski, Wojna, Kupnicki, Marciniak, Czarnecki, Smagół, VOC: Roziewicz, Siemieniak, Grzegorek, Kłodnicki, Chwaleczuk, Niewiadomski oraz aktywna ława — Sówka, Nowak, Budzeń.

Po rozegraniu ww. meczów tabela LAS-u jest następująca:

1) ZUP SA	4	7	10-8
2) Karpaczycy	3	6	9-1
3) Stal Oldboy	3	6	9-2
4) Old Beer	4	6	8-9
5) VOC	3	5	8-4
6) Mechanik	4	5	6-10
7) Poprawczak	4	4	4-12
8) Krata	2	3	5-5
9) Amator	3	3	1-9

A. PRZYBYŁOWSKI

Brawo STAL!

STAL NYSA — STILON GORZÓW 3-0 (9, 10, 7) i 3-1 (10, -5, 11, 7)

W sobotę goście ani przez chwilę nie zagrozili dobrze wyposażonemu stalowcom. W I secie Stal szybko prowadziła 7-0. Potem gra się nieco wyrównała, ale dzięki dobrym akcjom w polu i skutecznym atakom Bulkowskiego i Wójcika Stal wygrała spokojnie do 9.

Drugi set miał podobny przebieg. Od stanu 2-9 goście nieco odrabiają straty i doprowadzają do rezultatu 8-11. Końcówka jednak należy do nysan, którzy udanym blokiem ataku Kowalskiego kończą ten set. Trzeci set — to jednostronny pokaz gry stalowców. Przy stanie 14-3 goście zbrali się do gry, obrotili pięć meczboli i zdobyli jeszcze 4 punkty. Dopiero w tej części pokazał się niewidoczny dotąd Bartuzi. Mecz kończy się skutecznym atakiem Frankiewicza, który w tym secie miał i przedtem kilka udanych zbić.

W niedzielę Stilon grał bardzo dobrze skoncentrowany. Już pierwszy set wykazał, że zwycięstwo nie przyjdzie stalowcom tak łatwo jak w sobotę, chociaż nysanie wygrali go zdecydowanie. W drugim secie Stal prowadzi 5-2 i na tym kończy się dorobek naszej drużyny. Początek trzeciego seta również jest nie-

korzystny dla nysan. Stilon prowadzi 7-1.

W tym momencie dopiero Stal podrywa się do gry. Skuteczne ataki Wójcika i Bulkowskiego i dobry blok stalowców przynoszą pożądaną sukces. Czwartą set to wyraźna przewaga Stali. Przy stanie 14-1 Stilon broni jeszcze cztery meczbole, zdobywając dwa punkty. Złe przyjęcie przez gorzowian zagrywki kończy ten mecz.

W sobotę przez chwilę komplet widzów mógł oglądać swoisty pojedynek rozgrywających. Sprytnym minieciem przy siatce Gerymskiego Golotów przeciwstawił kilka udanych ataków z pierwszej piłki. Składy drużyn: STAL: Wójcik, Bulkowski, Gerymski, Szczurek, Zukowski, Frankiewicz, Rektor, Boryczka i Lazurek. STILON: Bartuzi, Hałala, Golotow, Nowak, Kowalski, Borezyński, Paluch, Dworczanin, Wójciak.

R.P.

Program telewizyjny

od 20 I do 26 I 1994

CZWARTEK

20 stycznia 1994 r.

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości.
9.15 Mama i ja.
9.30 Domowe przedszkole.
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach.
10.05 „Policjanci z Miami” (17)
10.55 Muzyczna Jedynka.
11.00 Kwadrans na kawę.
11.15 Panie na plan — teleturniej.
11.40 Smoczek czy grzechotka? (uczulenie na gluten).
12.00 Wiadomości.
12.15 Magazyn notowań: Chata ładna i wygodna — Kuchnia pod strzechą.
12.45 Program dla młodzieży: „Smietnik” oraz film „Mały magazyn naukowy” (2).
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna.
13.35 Medycyna i magia.
14.05 Nie tylko dinozaury — popieranie kandydata.
14.20 „Radość życia” (12) — „Dziecko przychodzi na świat” — ser. anim.
14.25 Zwierzęta świata: „Gra o przetrwanie” (2) — ser. dok. prod. ang.
15.00 Strzał w dziesiątkę.
15.05 Taki pejzaż.
15.30 My dorośli — program studyjny dla młodzieży.
16.05 Program dla młodzieży: „Smietnik” oraz film „Mały magazyn naukowy” (2).
16.50 Muzyczna Jedynka.
17.00 Teleexpress.
17.20 Miliard w rozumie.
17.45 Antena.
18.05 Energetyczna alternatywa (3) — „Energia dla ludzi” — ser. dok. prod. ang.
18.35 Znaki czasu
19.00 Tęczy minibox.
19.10 Wieczorynka: „Na gwiazdnym szlaku”.
19.30 Wiadomości.
20.00 Bilans — magazyn rządowy.
20.20 „Policjanci z Miami” (17)
21.15 Tylko w Jedyńce.
22.00 Studio sport.
23.00 Wiadomości gospodarcze.
23.20 Gorąca linia.
23.30 Muzyczna Jedynka.
23.35 „Ognista krew” (2) — „Wyzwanie rzucone opatrności” — ser. dok. prod. ang.
0.20 To lubię.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama.
7.35 Przeboje Dwójki.
8.05 Program lokalny.
8.35 „Zukosoczek” (3) — ser. anim. prod. USA.
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 11.00 i 13.00 Panorama).
15.35 „Zukosoczek” (3) — ser. Panorama.
16.00 Sport.
16.35 Mój mały świat — program Haliny Miroszowej.
16.55 Życie obok życia — program public.
17.30 „Pokolenia” (470-ost.).
18.00 Panorama.
18.03 Program lokalny.
18.35 Koło fortuny.
19.05 „Małe ojczyzny” — „Trwanie” — film dok.
19.35 Zawód — amator: „Ani macje” — film dok.
20.00 III Festiwal Muzyki Dawnej: kom. madrygałowa „Starcze szaleństwo” Adriana Banchiego, reż. Hanna Chojnacka.
21.00 Panorama.
21.30 Sport.

- 21.40 Historia o historii — Mont Aiguille.
22.00 „Pavarotti w Paryżu” — koncert.
23.35 Program muzyczny.
24.00 Panorama.
0.05 „Odjazdy '93” — reportaż.

PIĄTEK

21 stycznia 1994 r.

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości.
9.15 Mama i ja.
9.30 Domowe przedszkole — przedszkolny koncert ży czeń.
10.05 Czytając Balzaka: „Stracone złudzenia” (2) — film fab. prod. franc.
11.55 Muzyczna Jedynka.
12.00 Wiadomości.
12.15 Magazyn notowań — Woda na wieś. — Telefon w zagrodzie.
12.45 Dla dzieci: „Ciuchcia”.
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna.
13.30 „The Lost Secret” (15) — język ang. dla średnio zaawansowanych.
13.45 Ludzie i polityka.
14.00 Tak jak w kinie.
14.15 W obronie swoich racji.
14.30 Teleplastikon — Społeczne problemy współczesnej Europy.
14.45 Odpukać, odpukać (8) — „Słowo”.
15.00 Doskonali, niedoskonali.
15.10 Jeśli nie Oxford, to co?
15.35 W kalejdoskopie (6) — „Pod czerwoną latarnią”.
16.05 Dla dzieci: „Ciuchcia”.
16.50 Muzyczna Jedynka.
17.00 Teleexpress.
17.20 Automania — magazyn motoryzacyjny.
17.40 „Tata, a Marcin powiedział...” (13) — „Chwalić czy ganić — oto jest pytanie”.
18.00 Randka w ciemno.
18.45 W kraju Zulu Gula (15).
19.00 Wieczorynka: „Muminki”.
19.30 Wiadomości.
20.15 Piątek z Newmanem: „Długie, upalne lato” — film obycz. prod. USA. (1958 rok) reż. Martin Ritt.
22.20 Studio sport.
23.20 Wiadomości.
23.30 Gorąca linia.
23.40 Muzyczna Jedynka.
23.45 Film fabularny.
1.15 Program rozrywkowy.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama.
7.35 Przeboje Dwójki.
8.05 Program lokalny.
8.35 „Batman” — ser. anim. prod. USA.
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie obrad ok. 11.00 i 13.00 Panorama).
15.35 „Batman” — ser. anim. Panorama.
16.00 Panorama.
16.05 Klub Yuppies? — program dla młodzieży.
16.30 „Płonące serca” (16-ost.)
17.20 „Tęsknoty i marzenia”.
17.45 „Welcome to America” — teleturniej.
18.00 Panorama.
18.03—21.00 Programy regionalne.
21.00 Panorama.
21.30 Sport.
21.40 „A to pan zna”.
22.20 „Przystanek Alaska” (28)
23.05 Teatr sensacji: Jerzy Janicki „Umarłem, aby żyć” (2) — „Człowiek bez nazwiska” reż. Andrzej Konic.
0.10 Panorama.
0.15 „Odjazdy '93” — koncert rockowy.
1.15 „Płonące serca” (16-ost.)

SOBOTA

22 stycznia 1994 r.

PROGRAM I

- 7.00 Rondo — magazyn inf.-gosp.
7.20 Rynek — agro.
7.45 Z Polski.
8.05 Racje i emocje.
8.25 Wszystko o działce.
9.00 Wiadomości.
9.10 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców.
9.35 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja”.
11.00 „Na szlaku przygody” (12) — ser. dok. prod. austral.
11.50 Reportaż.
12.00 Wiadomości.
12.10 Pół godziny dla rodziny.
12.45 Morze — magazyn.
13.15 Studio sport.
14.00 Walt Disney przedstawia — „Super Baloo”.
15.15 Zimowe MTV.
15.30 Teatr wspomnień: Sławomir Mrożek „Kontrakt”, reż. Kazimierz Dejmek.
17.00 Teleexpress.
17.40 Towarzystwo mieszane — program Małgorzaty Snakowskiej.
18.10 „Dzień za dniem” (27)
19.00 Małe wiadomości DD.
19.10 Wieczorynka: „Tukany na tropie”.
19.30 Wiadomości.
20.00 Polskie zoo.
20.30 „Zespół adwokacki” — pilot serialu TP.
21.35 Czar par (XII) — finał turnieju.
23.05 Wiadomości.
23.15 Sportowa sobota.
0.20 „Pan Frost” — thriller prod. ang. (1990 r.), reż. Philip Setbon.
2.00 Film fabularny.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama.
7.35 „Gdzie czeka słowo” — reportaż.
8.00 „Ulica Sezamkowa”.
9.00 Tacy sami — program w języku migowym.
9.20 Nauka języka migowego.
9.35 „Wawel” (6) — „Wawel — Akropolis”
10.10 Halo Dwójka.
10.15 „Genialna epoka”.
10.40 Róbta co chcesz.
11.00 Leonard Bernstein — spotkania z muzyką.
12.00 Akademia Filmu Polskiego: „Stajnia na Salvatore” — dramat oku pacyjny z 1967 r., reż. Paweł Komorowski.
13.40 Obiektywnie o „mocnym uderzeniu”.
14.00 Listy z Europy — magazyn reporterski.
14.30 Studio sport.
15.20 Zwierzęta świata: „Gra o przetrwanie” (2)
15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego.
16.00 Panorama.
16.05 Wielka gra.
17.05 „Czterdziestolatek — 20 lat później” (9) — „Przetarg, czyli jedyne wyjście” — ser. TP.
18.00 Panorama.
18.03 Program lokalny.
18.30 „Gra” — teleturniej.
19.00 „Szkoła kłamców”.
19.30 „Pętla czasu” — magazyn muzyczny dla młodzieży.
20.10 Życie obok życia — program public.
21.00 Panorama.
21.25 Słowo na niedzielę.
21.30 Program rozrywkowy.
22.10 Dopóki płynąć będą rzeki — „Nosila żółtą wstążkę” — western prod. USA (1949 r.), reż. John Ford.
24.00 Panorama.
0.05 Rock — noc.

NIEDZIELA

23 stycznia 1994 r.

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie.
7.15 Proszę o odpowiedź.
7.35 Tydzień — magazyn rolniczy.
8.30 Notowania.
9.00 „Zamek Eureka” — ser. prod. USA.
9.25 Dla dzieci: Teleranek oraz film z serii „Domek na prerii”.
11.00 „Dinozaury” (3) — ser. dok. prod. USA.
12.00 Telewizyjny koncert ży czeń.
12.30 Teatr dla dzieci — „Ten najpiękniejszy świat”.
13.05 Z kamerą wśród zwierzząt — Twarze ryb.
13.25 Sto pytań do...
14.00 Studio sport.
17.00 Teleexpress.
17.30 „Dynastia Colbych” (4)
18.20 7 dni — świat.
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: — „Chip i Dale”.
19.30 Wiadomości.
20.15 „Malibu Road 2000” (4)
21.15 Sportowa niedziela.
22.05 Szalenie artystyczne spotkanie z balladą.
23.20 Wieczór konesera: Opowiadania o trudnej miłości: „To właśnie mnie szukasz” — film fab. prod. hiszp. (1988 r.) reż. Jaime Chavarri.
0.45 Program muzyczny.

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących).
8.00 „Piotruś Pan i piraci” — ser. anim. prod. USA.
8.25 Film dla niesłyszących: „Malibu Road 2000” (4) — ser. prod. USA.
9.10 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących).
9.30 Programy lokalne.
10.30 Wrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego.
11.00 Godzina z Hanna Barbera.
12.00 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (1) — film fab. prod. USA.
13.30 „Secesja” — reportaż.
14.00 „Gwiazdy z tamtych lat”.
14.50 Halo Dwójka.
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Muzeum brytyjskie” (3) — ser. dok. prod. jap.
15.50 Krakowskie legendy — „Czarna księżniczka”.
16.00 Panorama.
16.15 „Dzieciaki, kłopoty i my” (17)
16.45 Animals.
17.15 Wydarzenie tygodnia.
17.50 Camerata 2 — magazyn muzyczny.
18.25 „Gra” — teleturniej.
19.00 „Szansa na sukces” — program muzyczny.
20.00 „A kuku, panie kuku” — film anim. dla dzieci.
20.10 Godzina szczerości.
21.00 Panorama.
21.30 Program artystyczny.
22.05 „Ojcowie i synowie” (4) — ser. prod. niem.
23.10 Program kabaretowy.
24.00 Panorama.
0.05 „Listy do Madeleine” — program poetycko-muzyczny.

PONIEDZIAŁEK

24 stycznia 1994 r.

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości.
9.15 Mama i ja.
9.30 Domowe przedszkole.
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach.
10.05 „Dynastia Colbych” (4).
10.55 Muzyczna Jedynka.

- 11.00 Przyjemne z pożytecznym.
11.20 Gotowanie na ekranie.
11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka.
12.00 Wiadomości.
12.15 „Family album” (16) — język anglo-ameryk. dla średnio zaawansowanych.
12.40 „Muzzy in Gondoland” (16) — język ang. dla najmłodszych.
12.45 Luz — program nastolatków.
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna.
13.30 Prezentacje — Zielona szkoła.
13.50 Blok historyczny — To jest historia.
13.50 Kronika '70 — rok 1978.
14.10 Enigma — Kutschera.
14.20 „Świat lat 30-tych” — film dok.
14.45 Miejsca niezwykle — Bateria TODT.
14.55 „Ogniem i mieczem” wg Szymona Kobylińskiego.
15.10 Tajna historia ZSRR.
15.25 Rewizja nadzwyczajna — Armia Ludowa — 50 lat — program Dariusza Baliszewskiego.
15.50 Jaka szkoła — „Mała ojczyzna”.
16.05 Luz — magazyn nastolatków.
16.50 Muzyczna Jedyńka.
17.00 Teleexpress.
17.20 Laboratorium: „Mięśnie”.
17.40 Prawo i bezprawie — program rzecznika praw obywatelskich.
18.05 „A teraz Frannie” (4)
18.30 Łoża — magazyn teatralny.
19.00 Wieczorynka: „Troskliwe misie”.
19.30 Wiadomości.
20.00 Prosto z Belwederu.
20.20 Teatr Telewizji: Maksym Gorki — „Dzieci słońca”, reż. Andrzej Domalik.
21.45 Miniatury: Jerzy Chojnacki „Tatry Wysokie”.
21.50 „W drodze pod wiatr” — śpiewa Krystyna Tkacz.
22.20 Reportaż.
23.00 Wiadomości.
23.15 Gorąca linia.
23.25 Muzyczna Jedyńka.
23.35 „Życie na sprzedaż” (8)
1.10 Przeboje Bogusława Kacyńskiego.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama.
7.35 Przeboje Dwójki.
8.05 Programy lokalne.
8.35 „Przygody Alfreda Jonatana Kwaka” (38) — ser. anim. prod. hol.
9.00 Studio Dwójki.
9.15 „Miłość i dyplomacja” (1) — ser. prod. kanad.-argent.
9.45 „Ona” — magazyn.
10.05 „Muzzy in Gondoland” (16) — język ang. dla najmłodszych.
10.10 „Reporters” (15) — język ang. dla młodzieży.
10.20 „Muzzy comes back” (16) — język ang. dla dzieci.
10.25 „Alles Gute” (15) — niem. dla początkujących.
11.00 Panorama.
11.05 Studio Dwójki.
11.10 Studio sport.
12.00 „Małe smoki” (1) — „Malezja” — ser. dok. prod. austr.-jap.
13.00 Panorama.
13.05 „Czterdziestolatek — 20 lat później” (9) — „Przetarg”, czyli jedyne wyjście — film TP (powt.).
14.00 Program public.
14.50 Artyści — galerie. Andrzej Bartczak „Wielomosty”.
15.35 „Przygody Alfreda Jonatana Kwaka” (38) — ser. anim. prod. hol.
16.00 Panorama.
16.05 Studio sport.
16.15 U progu kariery — Beata Bilińska.
16.40 Przegląd kronik filmowych.
17.15 Polska Kronika Filmowa.
17.30 „Miłość i dyplomacja” (1) — ser. prod. kanad.-argent.

- 18.00 Panorama.
18.03 Programy lokalne.
18.35 Koło fortuny.
19.05 „Małe smoki” (1) — „Malezja” — ser. dok. prod. austr.-jap.
20.00 „Błyskawice” (22) — „W rękach wroga” cz. 2 — ser. prod. USA.
20.20 Auto — magazyn motoryzacyjny.
21.00 Panorama.
21.30 Sport.
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają.
22.00 Noc detektywów — „Stryker” — „Cioteczka Sue” — film krym. prod. USA, reż. Tony Wharmby.
23.30 „Seks, krew, śmierć” — 24.00 Panorama.
0.10 Noc i stres.
0.30 Muzyka barokowa.
1.00 „Błyskawice” (22) — ser. prod. USA.

WTOREK

25 stycznia 1994 r.

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości.
9.15 Mama i ja.
9.30 Domowe przedszkole.
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach.
10.00 „Życie” (19) — ser. prod. jap.
10.45 „Ścisłe jawne” — program wojskowy.
11.00 Giełda pracy, giełda szans.
11.20 Klub samotnych serc.
11.35 Poznaj siebie — program red. katolickiej.
11.50 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych.
12.00 Wiadomości.
12.15 Magazyn notowań.
12.45 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii: „Różowa pantera”.
13.30 Skąd pochodzimy.
13.35 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego — Rozmiary gwiazd.
13.55 Klinika chorych maszyn — Gramofon.
14.10 Z lamusa techniki — „Stefan Bryła — konstruktor światowej sławy”, cz. 2.
14.20 W kręgu nauki — „Matematyka w przyrodzie”.
14.45 Archeologia molekularna.
15.00 Księga cudów techniki.
15.15 Z wiedzą przez życie.
15.30 Telekomputer.
15.45 Rekonstrukcja przodka.
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii: „Różowa pantera”.
16.50 Muzyczna Jedyńka.
17.00 Teleexpress.
17.20 Encyklopedia II wojny światowej — Skazani (1).
17.45 W kinie i na kasiecie.
18.05 „Murphy Brown” (13) — ser. kom. prod. USA.
18.30 Obok nas.
19.00 Wieczorynka: „Niedźwiadek Tao Tao”.
19.30 Wiadomości.
20.00 Sejmograf — magazyn parlamentarny.
20.25 „Ostatni motyl” — dramat prod. czes. (1990 r.), reż. Karel Kachyna.
22.20 Program public.
22.40 Co nowego? — Wojciech Korda.
23.00 Wiadomości.
23.15 Gorąca linia.
23.25 Muzyczna Jedyńka.
23.30 Niezwykłe biografie — „Autobiografia pośmiertna kaskadera Fusa”.
0.10 Sabat — program Grażyny Szczęśniak.
0.50 Siódmka w Jedyńce: „Maestro: Strawiński” — film dok. prod. franc.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama.
7.35 Przeboje Dwójki.
8.05 Program lokalny.
8.35 „Annette” (39) — ser. anim. prod. jap.
9.00 Studio Dwójki.
9.15 „Miłość i dyplomacja” (2) — ser. prod. kanad.-argent.
9.45 Świat kobiet — magaz.
10.05 „Family album” (16) — język anglo-ameryk. dla początkujących.

- 10.30 „The Carsat Crisis” (16) — język ang. w nauce i technice.
10.45 „Starting Business English” (16) — język ang. w biznesie.
11.00 Panorama.
11.05 Studio Dwójki.
11.15 Animals.
11.45 Ojczyzna — polszczyzna — „Czemu »a« z ogonkiem?”.
12.00 Film dokumentalny.
13.00 Panorama.
13.05 „Flip i Flap” — kom. prod. USA.
14.00 Linia specjalna (powt.).
14.50 „Potomkowie Jana i Ceylii” — film dok.
15.20 Bohaterowie Mariana Brandysa.
15.35 „Annette” (39) — ser. anim. prod. jap.
16.00 Panorama.
16.05 Sport: Z wiatrem i pod wiatr.
16.15 Sposób na starość — program Haliny Miroszowej.
16.45 Ojczyzna — polszczyzna — „Czemu »a« z ogonkiem?”.
17.00 Co jest grane?
17.10 Znaki czasu — program red. katolickiej.
17.35 „Miłość i dyplomacja” (2) — ser. prod. kanad.-argent.
18.00 Panorama.
18.03 Program lokalny.
18.35 Koło fortuny.
19.05 Film dok.
20.00 Non stop kolor.
21.00 Panorama.
21.25 Bohaterowie Mariana Brandysa.
21.35 Sport.
21.45 Pogotowie ekologiczne Dwójki.
21.55 Bohaterowie Mariana Brandysa.
22.15 Spóźnione premiery: „Rosjanie nadchodzą” — kom. prod. USA (1986 r.), reż. Norman Jewison.
0.25 Panorama.
0.30 Bohaterowie Mariana Brandysa.
0.40 „Wróg wroga” (3)

ŚRODA

26 stycznia 1994 r.

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości.
9.15 Mama i ja.
9.30 Domowe przedszkole.
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach.
10.00 „Na wariackich papierach”.
10.50 Muzyczna Jedyńka.
10.55 Taki jest świat — magazyn reporterski.
11.20 Klub dobrej książki.
11.35 „Podróże na kresy” — „Borysław” — reportaż.
12.00 Wiadomości.
12.15 Magazyn notowań.
12.45 Dla młodych widzów: „Sami o sobie” — magazyn nastolatków oraz film z serii „Wychowawca”.
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna. Blok programów humanistycznych.
13.30 „Starting Business English” (16) — język ang.
13.40 Leksykon sztuki: Malarstwo olejne.
13.45 Katalog zabytków.
14.00 Historia tańca.
14.30 Balet — rozwój techniki tanecznej i najsłynniejsze balety.
15.05 Film dok.
16.05 Dla młodych widzów: „Sami o sobie” — magazyn nastolatków oraz film z serii „Wychowawca”.
16.50 Muzyczna Jedyńka.

- 17.00 Teleexpress.
17.20 Klinika zdrowego człowieka — Naciśnięcie tętnicze krwi.
17.40 Reportaż.
18.05 „Na wariackich papierach” (47) — ser. prod. USA.
19.00 Wieczorynka: „Smerfy”.
19.30 Wiadomości.
20.15 Studio sport.
22.05 „Córka Breżniewa” — ang. film dok.
23.00 Wiadomości.
23.15 Gorąca linia.
23.25 Muzyczna Jedyńka.
23.30 „Srebrny interes” — kom. prod. USA (1978 r.), reż. Ivan Passer.
1.20 Nocne czuwanie bez butelki.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama.
7.35 Przeboje Dwójki.
8.05 Program lokalny.
8.35 „Kacper i jego przyjaciele” (3) — ser. anim. prod. USA.
9.00 Studio Dwójki.
9.15 „Miłość i dyplomacja” (3) — ser. prod. kanad.-argent.
9.45 „Świat kobiet” — magaz.
10.05 „Muzzy in Gondoland” — język ang. dla najmłodszych.
10.10 „The Lost Secret” (16) — język ang. dla średnio zaawansowanych.
10.25 „Muzzy comes back” (16) — język ang. dla dzieci.
10.30 „Bonjour, ca va?” — język franc. dla początkujących.
11.00 Panorama.
11.05 Studio Dwójki.
11.15 Studio sport.
12.00 „Bykownia” — rozmowa z prokuratorem J. Gnajtjowem z Kijowa.
12.15 „Wiaro malutka” — film dok.
13.00 Panorama.
13.05 „Ballada o człowieku spokojnym” — film fab. prod. pol. (1990 r.), reż. Franciszek Trzeciak.
14.10 Studio sport.
15.00 Festiwal Teatru Otwartego.
15.35 „Kacper i jego przyjaciele” — ser. anim. prod. USA (powt.).
16.00 Panorama.
16.05 Magazyn przechodnia.
16.25 Skrzydła bliżej marzeń — magazyn lotniczy.
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego.
16.55 Warszawskie spotkania teatralne.
17.05 „Od pierwszego do pierwszego” — program publ.
17.30 „Miłość i dyplomacja” — ser. prod. kanad.-argent. (powt.)
18.00 Panorama.
18.03 Program lokalny.
18.35 Koło fortuny.
19.05 „Świadkowie XX wieku” — „Zdarzyło się w Warszawie” — program dok.
20.00 „Góry o zmierzchu” — film fab. prod. pol. — reż. Krzysztof Zanussi.
20.30 Seans filmowy (1).
21.00 Panorama.
21.30 Ekspres reporterów.
22.05 „Na antenie” (5) — ser. prod. USA.
22.30—1.20 Kocham kino — wieczór filmowy.
22.35 Gra w kino — teleturniej.
23.00 Seans filmowy (2).
23.30 „Ostatni walc” — film dok. prod. USA.

K A F E L K I

(duży wybór płytek włoskich)

oferuje:

OST-BUD, Nysa ul. Grodkowska 15

czynne codziennie 10—17, soboty 10—14.

ZAPRASZAMY!!!

Op. 39

Reklamy • Ogłoszenia

TAXI — MIKROBUS

Przewóz osób na cały kraj i zagranicę

JAN CZERWIŃSKI

48-303 Nysa, ul. Reymonta 25 tel. grzecz. 49-93.

Przewozy na zamówienie (8 osób) 30% taniej od Taxi.

Dojazd do domu bezpłatny.

PRZYJEMNA, BEZPIECZNA JAZDA.

Op. 31

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

W NYSIE

WYDZIERŻAWI LUB SPRZEDA znajdujący się w Nysie przy al. Wojska Polskiego 45 BUDYNEK ADMINISTRACYJNO-SOCJALNY o powierzchni 204,50 m kw, szklarnię o powierzchni 3 375 m kw.

Op. 29

„AGRA — NOWA“

RANCHO NYSA
ul. Pułaskiego 25

oferuje dla odbiorców indywidualnych:

- zboża paszowe i konsumpcyjne — 240 tys/100 kg
- mieszanek zbożową na paszę — 200 tys/100 kg
- obornik — 100 tys/tonę.

Zapraszamy codziennie 8—14, tel. 103-68.

Op. 26

„AGRA — NOWA“

PAWILON OGRODNICZY
Nysa, ul. Jagiellońska 2

oferuje:

- nawozy ogrodnicze
- środki ochrony roślin
- nasiona
- drzewka i krzewy
- ziemię i torf
- drobny sprzęt ogrodniczy

Zapraszamy codziennie 9—16, tel. 58-459.

Op. 27

Komunikat Zarządu Gminy Nysa

Zarząd Gminy Nysa zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że Komisja powołana przez Zarząd, opracowująca zasady zbywania lokali mieszkalnych i użytkowych, chwilowo wstrzymała swoje prace. Prace wstrzymano z uwagi na to, że są zaawansowane prace rządowe nad pakietem aktów prawnych dot. mieszkalnictwa.

Prace należało wstrzymać dlatego, gdyż zasady zbywania lokali mieszkalnych i użytkowych muszą być zgodne z aktami prawnymi wyższego rzędu (ustawami, rozporządzeniami).

Jednocześnie Zarząd informuje, że istnieje możliwość nabycia mieszkań na dotychczasowych zasadach.

Op. 44

SYNDYK

masy upadłościowej OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ w Nysie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż budynku wraz z wyposażeniem punktu skupu mleka we wsi KAŁKÓW, gm. Otmuchów, działka nr 39/3, o pow. 0,14 ha, nr-KW 19091, wraz z budynkiem murowanym typ B-5 o pow. użytkowej 52 m kw. Cena wywoławcza 100 mln zł. Ww. budynek nadaje się na rozlewnię wód, ubojnię itp. z uwagi na pełne uzbrojenie.

Przetarg odbędzie się dnia 26.01.1994 r. o godz. 11.00 w Nysie przy ul. Słowiańskiej 19, I p. (Urząd Rejonowy). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 10.00.

Op. 43

Zakład Graficzny w PACZKOWIE

ul. Kolejowa 3 tel. 16141

wykonuje:

- druki biurowe, magazynowe, ulotki, etykiety, broszury, gazetki, afisze,
- w ciągłej sprzedaży druki VAT na papierze zwykłym i somokopiującym.

Większe nakłady wykonujemy na zlecenie Klienta w cenie umownej.

Oferujemy najniższe ceny druków w regionie!!!

Biuro Usług Turystycznych IWONA

Nysa, ul. Kr. Jadwigi 6
tel./fax — 32-60

- przewozy: Niemcy, Włochy, Belgia, Holandia, Anglia, Francja, Dania,
 - Grecja — wizy + przewozy,
 - pośrednictwo paszportowe, wycieczki zagraniczne, wczasy, bilety LOT.
- Zapraszamy do nowo otwartej w naszym biurze Kolektury Totalizatora Sportowego.

Ogłoszenia drobne

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerki metodą ciśnieniową, tel. 58-960, 40-71 wewn. 328.

Op. 612

DOM PO REMONCIE SPRZEDAM. Złotogłowice 213.

Op. 19

SPRZEDAM M-2 W ŚWIDNICY (woj. wałbrzyskie), pokój z półbalconem, kuchnia, wc z łazienką, atrakcyjnie usytuowane osiedle. Tel. Nysa, 46-78.

Specjalista psychiatra RUCIŃSKI

Marcinkowskiego 5/3 —
wtorki, piątki 16—17.30.

Op. 628

SPAWANIE aluminium, blacharstwo i lakiernictwo pojazdowe. Nysa ul. Krawiecka 9 tel. 44-70.

Op. 28

Berliner polskiego pochodzenia lat 34 POSZUKUJE WOLNEJ, SAMOTNIE MIESZKAJĄCEJ PANI LAT 19—36, P.O., zdjęcia i dzieci mile widziane. Listy kierować do redakcji „NN”.

Op. 34

KUPIĘ DOM JEDNORODZINNY lub małe mieszkanie, tel. 47-01.

Op. 33

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE w atrakcyjnym miejscu. Wiadomość, Osmańczyka 32/5.

Op. 32

TESTY POKARMOWE

lek. med. Anna Hałka

specjalista dermatolog

Nysa, ul. Celna 21/3,

poniedziałek, środa.

Op. 12

WYNAJME, SPRZEDAM LOKAL, tel. 58-210.

Op. 36

SPRZEDAM PAWILON HANDLOWY 1100 m stan surowy na każdą działalność. Nysa, Grodkowska, tel. 109-80.

Op. 40

Tanio SPRZEDAM TELEWIZOR KOLOROWY „Elektron” 434D, kineskop Toshiba 21cali, Pal-Secam. Nysa, ul. Biskupa Jarosława 5/30 po 17.00.

Op. 41

POSZUKUJE ŚWIADKÓW KOLIZJI samochodowej z 22 XI 1993 r. na skrzyżowaniu Sudeckiej i Kasprzowicza. Tel. 40-18, g. 10—18.

Szukam pracy

PODEJME JAKAKOLWIEK PRACĘ: pilnowanie dzieci na godziny, sprzedawca, usługi porządkowe. Nysa, Korfańskiego 7/8.



ZAKŁAD MIĘSNY
48-300 NYSA, UL. BEMA 1
TEL. 39-12, 21-51 TLX ZMNY 732533 PL



Producent przetworów mięsnych poleca sprzedaż w sklepach firmowych:

Nysa — ul. Krzywoustego 22

Nysa — ul. Bema 1

Nysa — ul. Zeromskiego 20

Nysa — targowisko miejskie

Otmuchów — Rynek 5

Nysa i inne miejscowości — AUTOBUS SKLEP

Odbiorcom prowadzącym działalność handlową oferujemy sprzedaż przetworów mięsnych na terenie przedsiębiorstwa po cenach zbytu.

Oferujemy sprzedaż konserw produkowanych przez renomowane zakłady mięsne, m. in. Zielona Góra, Grudziądz. Informacje można uzyskać w Dziale Handlowym — tel. 21-59, tlx ZMNY 732533 PL.

ODZIEŻ NA WAGĘ

Sklep przy ul. Tkackiej 12

Wejście od ulicy K. Miarki.

W każdy poniedziałek NOWY TOWAR

Restauracja „ASTRA“

organizuje:

- przyjęcia weselne, studniówki, półmetki;
- komersy, dyskoteki oraz inne przyjęcia okolicznościowe.

Możliwość przywozu i odwozu gości.

NAJNIŻSZE CENY!

Goświnowice, ul. Nyska 18 tel. 562-66.

Op. 38

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

W NYSIE

zainteresowane jest prowadzeniem produkcji stolarskiej w ramach kooperacji lub wydzierżawieniem — sprzedaż warsztatu stolarskiego wraz z pomieszczeniami socjalno-biuroowymi o łącznej kubaturze 558,7 m sześć. znajdującego się w Nysie przy ul. Nowowiejskiej 2.

Op. 39

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Pakosławicach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących nieruchomości wraz z wyposażeniem:

1. Pawilon Handlowy w Prusinowicach.
2. Pawilon Handlowy w Pakosławicach.
3. Pawilon Handlowy we Frąckowie.
4. Pawilon Handlowy w Nowakach.
5. Pawilon Handlowy w Biechowie.
6. Restauracja „Syrenka” w Pakosławicach.
7. Sklep spoż.-przemysłowy w Rzymianach.
8. Kiosk spożywczy w Goszowicach.
9. Kiosk spożywczy w Korzękwicach.
10. Kiosk spożywczy w Prusinowicach.

Przetarg odbędzie się w dniu 1.02.1994 r. o godz. 11.00 w siedzibie spółdzielni w Pakosławicach. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 10.00 w dniu przetargu w kasie spółdzielni.

Informacje o nieruchomościach, cenie wywoławczej uzyskać można w każdy dzień roboczy w siedzibie spółdzielni w godz. 8.00—14.00, tel. Nysa 575-49.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu w jego części lub całości bez podania przyczyn.

Op. 42

Romantycznie i nastrojowo

W takiej atmosferze przebiegał wernisaż wystawy Mirosławy Ostrowskiej-Błażuckiej, na którą składają się liczne rysunki, malarstwo sztalugowe i tkaniny artystyczne. Wystawę możemy obejrzeć od 7 stycznia do 6 lutego w nyskim Muzeum.

Twórczość artystki zapewne nie jest zbyt dobrze znana wielu mieszkańcom naszego miasta, choć od dwudziestu lat mieszka tu i tworzy. Tematy do swoich prac czerpie na równi z natury i świata fantazji, dając upust indywidualnej wrażliwości, czasem pesymistycznej, innym razem pogodnej, optymistycznej. W wielu pracach odnajdujemy aspekty widzenia świata i problemów człowieka właśnie poprzez elementy i twory natury.

Szczególnym przykładem jest cykl prac olejnych pod zbiorczym tytułem „Postojna”, gdzie zmieniają się tylko lata powstania pracy i wiodąca kolorystyka. Cykl ten w sposób bardzo malarski przedstawia jedną z wyjątkowych jaskiń europejskich, znajdujących się na terenie Jugosławii w słoweńskim Krasie, a o jej niezwykłości świadczy system grot o wspaniałych nacięciach wapiennych.

Prace wchodzące w skład tego cyklu cechuje niewielka gama barw i może właśnie dlatego mają swoją tajemnicę, rządzą się własnymi estetycznymi prawami. Jest w nich nostalgia, swoista romanika, własna wizja wspomnień i przeżyć.

Artystka prezentuje postać czulego obserwatora urody świata, wybierając jednak dla siebie jedynie wąskie pasmo tematów, które podejmuje i wypełnia dyskretnymi i harmonijnymi kolorami — od

bogatej gamy szarości poprzez stłumione zielenie, brązy, gdzie światło czasem jest bardzo ważnym komponentem, innym razem zupełnie pozbawionym znaczenia, na oszczędnych i spokojnych kompozycjach białoczarnych kończąc.

Wyróżniającym akcentem wystawy jest tkanina artystyczna, i to nie tylko z uwagi na jej wymiary. Są to prawdziwe sztalugowe szaleństwa, szydełkowe inspiracje, pełne mozolnie i z trudem budowanych elementów — cząstek strukturalnych.

Artystka wykorzystuje tu umiejętnie język właściwy tylko tkaninie. Prace te eks-

ponowane są zgodnie z pewnym rytmem, porządkiem. Tkanina daje możliwość wykorzystania wielkiego bogactwa środków, od dawna ciesząc się uznaniem szerokiego kręgu odbiorców sztuki.

Mieszczący się na wystawie cykl tkanin artystycznych objęty jest jednym wspólnym tytułem-symbol: „Droga pod wiatr”. Prace nie są pozbawione pewnej narracji, ale przemawiają do nas swoją ekspresją, kształtem, strukturą, kolorami, skupiają uwagę ważnym walorem dekoracyjności.

Prace Mirosławy Ostrowskiej-Błażuckiej odznaczają się indywidualnymi cechami, mają intymną dramaturgię, pozwalają z przyjemnością poddać się potokowi wrażeń, jakie w wyobraźni widza powstają.

M. RADZIEWICZ

Legenda o powstaniu Paczkowa

Paczków, jak każde miasto, ma swoje tradycje historyczne sięgające w świat legend. Paczkowianie chlubią się tym, że miasto założone zostało już w IV wieku n. e. Legendarny rycerz rzymski Lucca miał być założycielem miasta około 300 r. n. e. Lucca powracając z wyprawy wojennej do domu przez okolice Paczkowa uważał, że są one tak piękne, iż zdecydował się na pozostanie tutaj i założenie miasta, któremu nadał nazwę Lucca od swego imienia.

Miasto rozwijało się pięknie, przybywali tużni rzemieślnicy, którzy zakładali tu swoje war-

sztaty. Rósł handel z krajami południa, miały być znane szeroko jarmarki paczkowskie, przyczyniając bogactwa mieszczańcom, a miastu rozwój.

Zawistnym okiem patrzyli na bogatych mieszczan Węgrzy, którzy około r. 500 najechali miasto i złupili je. Po klęsce miasto szybko dochodziło do nowego rozkwitu. Można by tę fabułę snuć przez wieki aż do pierwszej historycznej wzmianki o Paczkowie z 1254 r. Jest to, niestety, nie tyle legenda, ile kłamstwo sfabrykowane przez Igarza XVII-wiecznego, Abrahama Hosemanna, tytułującego się „cesarskim historykiem”. Był on specjalistą od fabrykowania niewiarygodnych anegdot i przywilejów, do czasu zde-maskowania żerującym na naiwności ojców wielu miast śląskich.

K. Różanowski „Z dziejów miasta Paczkowa”, „Kwartalnik Opolski” nr 1 z 1957 r., ss. 7-8.

Z WOKANDY SĄDOWEJ

Ożenił mu kosę

Siedząc przy stoliku w jednym z lokali w pobliżu Otmuchowa Janusz T. i Bogdan F. popijali piwo. Pierwszy z nich, pobudzony muzyką oraz wdziękiem siedzącej opodal dziewczyny, nabrał ochoty na taniec. Pobalował z Joanną Z. i prawdopodobnie wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że partner dziewczyny, z którym przyszła ona do baru, nie należał do wyrozumiałych. Nie wiadomo kiedy doszło do zwady między Januszem T. a Józefem R., która wkrótce przerodziła się w szarpaninę. W pewnym momencie rozległ się czyjś głos: Uwaga, ten człowiek ma nóż!

Owo wydarzenie miało miejsce 16 maja ub. roku w Ligocie Wielkiej. Józef R. będąc już wyraźnie nietrzeźwy rzekł do przechodzącego obok Janusza T.: „Ożenię ci kosę”. Ten — jak zezna potem w sądzie — nie biorąc poważnie słów p. Józefa, zignorował jego pogroźki. To jeszcze bardziej rozdrażniło partnera Joanny Z.

Kiedy około godz. 22 wyszedłem na taras — mówi Janusz T. — zostałem zaatakowany i kilkakrotnie pchnięty nożem przez obecnego na sali rozpraw Józefa R. Po pierwszym uderzeniu nożem w klatkę piersiową p. Janusz padł na posadzkę. Co było dalej, zeznający nie pamiętał, gdyż utracił przytomność.

Nie powstrzymało to jednak dalszego ataku napastnika, który zadał jeszcze dwa ciosy nożem, powodując klute rany

Psycholog radzi

PSYCHOLOG MGR WIESŁAW SIKORSKI ODPOWIADA NA WASZE LISTY, RADZI I PRÓBUJE ROZWIĄZAĆ WASZE PROBLEMY.

ZASLEPIONE KOBIETY

Mam za sobą kolejną próbę odejścia od Andrzeja. Wy prowadziłam się od niego i powiedziałam sobie, że już nigdy więcej nie wrócę. Coraz trudniej było mi wytrzymać jego chłód i brak zrozumienia. Ileż razy od niego słyszałam, że brakuje mi wyobraźni albo że nie dbam o dom. Ale cóż, wróciłam. Wystarczył jeden list od niego. Nie oznacza to, że ja nie mogę bez niego żyć. Uważam, że mam pewne zobowiązania wobec Andrzeja. On mnie potrzebuje. Błagał mnie, żebym go nie zostawiała, bo to już byłby koniec dla niego. (...)

Często w chwilach, kiedy jesteśmy poróżnieni, mam ochotę znów odejść, lecz wiem, że historia znów się powtórzy. Uważam, że dopóki będzie mnie tak bardzo potrzebował, powinnam z nim zostać.

Celina.

Jesteś z Andrzejem nie dlatego, że go sobie zdecydowanie wybrałaś albo żebyś czuła się szalenie zakochana. Ty musisz z nim być — bo on jest słabym dużym dzieckiem.

Twój partner obdarował się prawem wymagania od ciebie pełnej opieki i akceptacji, nie dając w zamian ani jednego, ani drugiego, bo przecież to on jest taki zagubiony w tym złym świecie. Ale obojgu wam udało się w nieświadomej i przewrotnej współpracy zbudować układ, w którym ty czujesz się coś warta

dopiero wtedy, gdy Andrzej staje się od ciebie zależny.

W jakimś sensie wyrównuje to twoje poczucie odrzucenia, którego twój partner nie szczędzi. A ponieważ on nie waha się okazywać całej gamy swoich wobec ciebie oczekiwań, więc układ ten z powodzeniem może trwać do końca waszego życia...

Z całą pewnością, część z was może sobie wyobrazić, że nigdy, w żadnych okolicznościach, nie mogłoby myśleć, czuć ani działać tak, jak Celina. A jednak — istnieją mężczyźni tak przekonujący w swoich nieświadomych grach, że każda, nawet ta najrozsądniejsza, może nagle znaleźć się w sytuacji, gdy kocha za długo i niedobrze, a przy tym znajduje wiele argumentów na rzecz swojego, jedynie słusznego i całkowitego ją uszczęśliwiającego wyboru. Ale wasi wybrani mężczyźni odpowiadają za tę sytuację w mniejszym stopniu niż wy — zaslepione kobiety.

Recepta psychologiczna: „Zycie ludzkie opiera się na życzliwości i zgodzie i nie strachem, ale wzajemną miłością wiąże się w sojusz i wspólną pomoc”. Seneka.

Wszystkich czytelników informujemy, że listy z pytaniami do psychologa kierujemy bezpośrednio do rąk mgr. Wiesława Sikorskiego.

Gwarantujemy zachowanie pełnej anonimowości autorów wszystkich listów opatrzonych dopiskiem PSYCHOLOG.

Podziękowanie

Dyrekcja Liceum Medycznego i III Liceum Ogólnokształcącego w Nysie wyraża serdeczne podziękowania państwu DOROCIE i ANTONIEMU MARKIEWICZOM z apteki „ORIENT” przy ulicy Osmańczyka w Nysie za umebłowanie i wyposażenie gabinetu higieny szkolnej.

NASZ FELIETON

„...iz Polacy nie gęsi...”

Jeden mój znajomy dał mi do przeczytania list, jaki otrzymał od swego dawnego kolegi szkolnego. Memu znajomemu nie za bardzo podobała się stylizyka listu, a główne nie niektóre zawarte w nim wyrażenia. Zapytał mnie, co o tym sądzę. List napisany był następująco:

Helo Dżony!

Długo nie dawałem znaku życia, ale jak dowiedziałem się od Wojtka Kowboja że Ty też zajmujesz się smal biznesem, postanowiłem szrajbnąć parę słów i zaproponować Ci wspólny biznesplan.

Jak wiesz, od paru lat tyram w biznesie. Idzie okej. Mam dobre układy z merem i innymi notablami naszego sity. Próbowałem już wszystkiego lizingu, dżonweczer, gry na giełdzie i kilku spółek kooperejszyn. Zawsze miałem fart. Katulam się teraz merem, a swej Mery kupiłem audicę.

Moja Paloma i Dżoe chodzą już do szkoły (oczywiście prywatnie szul). Potem będę je kształcił w koledżu. Jak się robi szmal, to, niestety, nie ma dużo czasu dla siebie. Dla tego tylko czasem podrinkuję w naszym najt klubie lub z kumpłami zagram partyjkę snukera. Łykendy spędzam na własnej daczce, ale zwykle, niestety, z familią.

Ostatnio wydzierzawiłem Mery taki szop-butik. Niech się cieszy, że jest biznesomen. Jak zajmie się firmą, to nie będzie mnie tak pilnować i od czasu do czasu będę mógł wyskoczyć ze swoją mistres Katrina na jakieś disko za miasto, a potem jak zwykle na ajlawju. Muszę jednak w tych

sprawach bardzo uważać, gdyż jako miejscowy establiszment, jestem znany i mam dobre pu-blisity. Nie mogę więc podpaść przez jakąś laskę.

Sponsoruję także miejscowy zespół basketbolu, ale chyba cofnę ten sponsorat, a many włożę w spidlej. Jak widzisz, chociaż opcje są dla mnie korzystne, działalność menadżerska wymaga dużo czasu i wysiłku. Dlatego mam dla Ciebie konkret propozycję w temacie wspólny biznes. Jest to jednak zbyt poważna i skomplikowana sprawa, aby o niej pisać. Musimy ją na spoko skonsultować przy szklaneczce łiski. Stefonujemy się w temacie terminu spotkania. Jeśli możesz, wyślij faks w tej sprawie.

Czał baj. Peter.

No cóż — list jak list. Autor tej epistoły jest człowiekiem praktycznym. Zastosował wynałazek ludzi radzieckich i pisze obce słowa fonetycznie, a nie ortograficznie. Tak wygodniej. Słów tych używa, bo jest moda na Europę. Wolno mu, gdyż mamy teraz m.in. wolność słowa. Niektórzy może nie bardzo wiedzą o co chodzi. Tym gorzej dla nich. Niech się uczą. Bo to my chcemy do Europy, a nie odwrotnie.

Powyższa moja opinia nie przypadła do gustu memu znajomemu. — Ten mój koleś Piotrek to Anglik z Kołomyi — rzekł. — Ja taką drogę do Europy serdecznie... (tu użył czysto polskiego, swojsko brzmiącego czasownika).

Oj, Europejczykiem ten mój znajomy szybko nie zostanie! Caramba!

(ape)

nak zaprzeczyli temu w swych zeznaniach. Jednocześnie zgodnie wskazywali na dużą agresywność i wulgarne zachowanie się Józefa R.

Ważne w tej sprawie było m.in. zeznanie właściciela baru — Romana G., który osobiście znał poszkodowanego Janusza T. Stwierdził on, iż Janusz na pewno nie był sprawcą zjścia. Natomiast odnośnie do oskarżonego dodał, że był on bardziej pijany niż skrzywdzony.

Zeznający przed sądem Janusz T. wyznał także, że kiedy był w szpitalu, oskarżony odwiedził go i przeprosił za wyrządzoną mu krzywdę. Pod czas tej wizyty Józef R. wyjaśnił jednocześnie, iż w ogóle nie pamięta jak doszło między nimi do zwady.

Sąd uznał oskarżonego Józefa R. za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 156 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary zawiesił jednak na okres 4 lat. Oskarżonemu wymierzono również karę 2,5 mln zł grzywny, a także zasądzone na rzecz skarbu państwa koszty postępowania sądowego oraz pewną kwotę tytułem opłat sądowych.

Po raz kolejny można przekonać się, że alkohol, a raczej jego nadmiar, nie sprzyja zdrowemu rozsądkowi. Gdyby nie promille, sprawa mogłaby wcale nie zaistnieć.

(mar)

CO? GDZIE? KIEDY?

W RAZIE POTRZEBY — DZWON

- 999 — pogotowie ratunkowe
- 998 — straż pożarna
- 997 — policja
- 991 — pogotowie energetyczne
- 992 — pogotowie gazowe
- 994 — pogotowie komunalne
- 981 i 58-888 — pogotowie drogowe
- 40-37 — pogotowie wodociągowe
- 24-51 do 55 — szpital miejski
- 21-10 — lecznica zwierząt

INNE UŻYTECZNE TELEFONY

- 913 — informacja i budzenie
- 914 — biuro napraw telefonów
- 905 — telefoniczne nadawanie telegramów
- 926 — zegarynka
- 956 — informacja i reklamacja rachunków telefonicznych (numer bezpłatny)
- 550-31 do 37 — Urząd Miasta i Gminy (Straż Miejska)
- 101-48 — sanepid
- 41-71 — informacja turystyczna
- 24-39 — PKP
- 41-50 — PKS

SKLEP CAŁODOBOWY

„Aja” przy ulicy Krzywoustego.

STACJE BENZYNOWE

Przy ulicy Otmuchowskiej czynna całą dobę. Bar „Auto-Stop” działający przy stacji czynny codziennie od 10 do 21, w niedziele od 13 do 20. Przy ulicy Kraszewskiego — codziennie w godz. 7—20, w wolne soboty i święta — od 6 do 20.

Przy ulicy Krzywoustego — od poniedziałku do piątku w godz. 8—18, w soboty od 8 do 14, w niedziele nieczynne. Stacja Paliw „Tank” przy ulicy Grodkowskiej 9 czynna całą dobę, także w niedziele i święta.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

W każdą niedzielę na parking przy ulicy Asnyka.

TAXI

Rynek — 41-35
Racławicka (dworzec) — 30-80
Nowotki — 551-12 — taxi bagażowe.

PARKING STRZEŻONY CAŁODOBOWY

Naprzeciwko targowiska przy ulicy Asnyka.

BIBLIOTEKI

Publiczna w Ryнку: wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 8 do 19, czytelnia czasopism: 9—19, czytelnia naukowa: 12—19, wypożyczalnia dla dzieci: 8—17.

Pedagogiczna przy ulicy Wyspiańskiego — czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8—17, w sobotę w godz. 8—14. Czytelnia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10—17 (w środę — 8—15), w sobotę — nieczynna.

OŚRODEK KULTURY SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

zaprasza młodzież i dzieci do udziału w zajęciach sekcji: tanecznych (w tym Klub Tańca Towarzystwskiego „U Renatki”), modelarstwa lotniczego, muzycznej, karate i kulturystycznej. Przy ośrodku działa także Klub Seniora. Informacje można uzyskać w Ośrodku Kultury SM przy

ulicy Komisji Edukacji Narodowej 35.

KRYTA PŁYWALNIA

przy ulicy Piłsudskiego zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 8—18.30.

Bilety normalne — 15 tys. zł, ulgowe 10 tys. zł.

Karnety (8 wejść na pływalię) — dla dorosłych — 80 tys. zł, dla młodzieży — 50 tys. zł.

Pływalię przyjmuje zapisy na naukę pływania. Informacje — tel. 33-94.

POMOC DZIECIOM UZALEŻNIONYM

— tel. 2464, ul. Głuchowska, ośrodek „Zaufanie” przy stacji „Caritas”.

NYSKI DOM KULTURY PROPONUJE

20 stycznia — godz. 16.00 — eliminacje do Mini Listy Przebojów.

21 stycznia — godz. 17.00 — finał Mini Listy Przebojów.

23 stycznia — godz. 16.00 — występ Zespołu Pieśni i Tańca „Nysa” (wstęp bezpłatny).

MUZEUM ZAPRASZA

Wystawy stałe: „Dzieje Nysy” oraz „Sztuka i rzemiosło artystyczne XIV—XIX w.”.

Wystawa malarstwa, rysunku i tkaniny Mirosławy Ostrowskiej-Błażuckiej.

21 stycznia — godz. 18.00 — koncert z cyklu „Wieczory listowskie”. Utwory Beethovena, Liszta, Skriabina, Szymanowskiego i Strawińskiego wykonuje Olga Sobakina — fortepian.

25 stycznia — godz. 18.00 — koncert w wykonaniu chóru dwuczłowego „Carolinum” pod dyrekcją Barbary Sztandery.

Przepraszamy Czytelników za brak informacji o dyżurach aptek. Z przyczyn od nas niezależnych będziemy je podawać dopiero od lutego.

Prasa nyska pisała...

...10 LAT TEMU

„Nyski Metalowiec” donosi, że w dniu 19 stycznia 1984 roku neozwiązkę skupiały w ZUP-ie 537 członków, w tym 191 emerytów. Jak podaje gazeta, neozwiązek poprzez swoje komisje zajmuje się sprawami dotyczącymi całej kilkutyśięcznej załogi ZUP.

Ta sama gazeta donosi, że z dniem 1 stycznia 1984 r. dotychczasowy kierownik Wydz. Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Tadeusz MURAWSKI został powołany na stanowisko zastępcy naczelnika miasta i gminy w Nysie. Do jego kompetencji należą sprawy związane z gospodarką miejską. Inny zastępca naczelnika miasta Hieronim WIATROWSKI ma w swym zakresie obowiązków sprawy związane z funkcjonowaniem gminy.

Gazeta podaje też informację o posadzeniu na ławie oskarżenia redaktora naczelnego „Metalowca”, Ryszarda CHRZANOWSKIEGO. Otóż w maju 1983 r. ukazał się artykuł „Ustawa sobie, agent sobie” będący efektem skarg czytelników oraz wizji osobistej dwóch dziennikarzy w restauracji „Panorama”. Za opisanie sposobu traktowania gości tego lokalu agent podał do sądu naczelnego gazety, a sędziowie czterokrotnie zastanawiali się, czy skazać naczelnego, czy też nie. W końcu go uniewinnili, ale butny agent zaskarżył wyrok do Sądu Wojewódzkiego. Taka to była wtedy wolność prasy w przypadku, gdy ruszyło się osobę której ruszać nie było wolno.

...5 LAT TEMU

„Nowiny Nyskie” informują o tym, co w 1988 roku odnotował nyski Urząd Stanu Cywilnego. Sporządzono więc 1481 aktów urodzeń: 807 dla chłopców i 674 dla dziewczynek. Wśród nowo narodzonych 756 miało rodziców w Nysie, reszta w innych gminach. W dwóch rodzinach przyszło na świat dwunaste(!) dziecko, urodziło się też 15 bliźniąt. Najmłodszą matką była 15-latką, najmłodszym ojcem — osiemnastolatek, choć odnotowano też ojca liczącego sobie 64 lata.

Jakie były modne imiona? Chłopców najczęściej nadawano imię Dawid, Piotr i Paweł. Wśród dziewczynek modne były Ewelina, Dominika i Karolina (ciekawe, jakie to wówczas leciały seriale telewizyjne?). Najrzadziej rodzice chrzcili imionami Jan i Stanisław oraz Zofia i Maria, a więc tradycyjnymi imionami polskimi.

Pierwszym dzieckiem urodzonym w 1989 roku w Nysie, podobnie jak w 1994 r., był chłopiec. Urodził się 1 stycznia o godz. 15.25. Statystyki wykazują, że odwrotnie niż w całej niemal Europie, w Nysie rodzi się więcej chłopców.

A w sporcie tak jak zawsze: nyskich siatkarzy leją chłopcy ze świętej Częstochowy. Pięć lat temu Stal w spotkaniu z AZS-em Częstochowa przegrała 1:3 (-7, 10, -16, -5). Odkuła się za to Stal w meczu z Łódzką Wifamą wygrywając 3:2. Przypomnijmy przy okazji ówczesny skład zespołu Stali: Jarosz, Kurek, Zmuda, Rektor, Galecki, Wójcik, Przybysz, Orczykowski, Frankiewicz i Szczurek.

Ostro poczynano sobie kolegium ds. wykroczeń w Nysie. Jazda po pijanemu i w dodatku bez prawa jazdy motoworem z Sidziny do Nysy kosztowała Mieczysława Jana D. równowartość 3.300 egzemplarzy „Nowin” (kosztowały wtedy 10 zł). Ponadto kolegium nakazało panu D. opublikować wyrok w gazecie.

Gazeta podaje też, że w Nysie zarejestrowano i otwarto pierwszy prywatny punkt pomocy doraźnej. Prowadziła go zatrudniona na pogotowiu ratunkowym pielęgniarka dyplomowana, p. Bożena CICHON.

Stare nowinki wyszpera! (szych)

Na nowej drodze życia

Miło nam donieść, że w minionym tygodniu w Nysie zawarli związek małżeński:

Bartosz TOMCZYK i Katarzyna JARZYCKA,
Dariusz KOWAL i Agnieszka CHIMKA.

Wszystkim nowożeńcom na nowej drodze życia najlepsze życzenia składa zespół „Nowin Nyskich”.

Sprostowanie

Przepraszamy Piotra Blau-manna za błędne wydrukowanie jego nazwiska w artykule „Szkola talentów” w gazecie z 6 stycznia 1994 r.

NASZ FELIETON

We własnym interesie

Nie radzę nikomu znaleźć się wczesnym rankiem, zwłaszcza niedzielnym, przy kasie nyskiej PKP bez drobnych w portfelu, informacji o połączeniach w głowie i dużej ilości czasu. Aby więc Polak nie był mądry po szkodziu, powinien przygotować się na niespodzianki losu. A te, jak wiadomo, zdarzają się często. Trzeba wiedzieć, iż placąc

za bilet kolejowy poważnym nominałem w jednym banknocie, można biletu nie otrzymać. Powód? Brak drobnych w kasie. Należy gdzieś szybko „problem” rozmienić.

Wybawieniem może być kiosk znajdujący się po przeciwnej stronie kas biletowych. Tutaj poddenerwowany już po dróżny na pytanie: „Czy rozmieni mi pan pieniądze?” o-

trzymuje szybką odpowiedź od kioskarka: „Nie, ale mogę wydać.” Chcąc nie chcąc trzeba kupić choćby pudełko zapalek, a reszta się znajdzie.

Następnym ewenementem jest „Informacja PKP”. Jej prosperowanie, a właściwie luki w tym prosperowaniu. Lokum dla informacji jest, choć częściej jej nie ma.

Jeżeli chcę uzyskać wiadomość o połączeniach, za każdym razem muszę odczekać swoje 10 minut, bo pani wyszła akurat odnieść drabinę, etc. Więc zawsze czekam, a bywam tam często.

Pewnego razu czekający ze mną młody człowiek nie wytrzymał, wszedł do środka i poszukał potrzebnych mu informacji. Już miał wychodzić, gdy pojawiła się właścicielka dla tego miejsca pani. I zaczęło się. Kobieta zaczęła krzyczeć, wymyślać, straszyć policję.

Na szczęście wszystko do-brze się skończyło. Policja nie przyjechała, pani zajęła swoje miejsce, a młody człowiek poszedł tam, gdzie miał iść.

Pamiętajmy więc! Spieszmy się powoli. Informujemy się dzień przed wyjazdem i nośmy drobne w kieszeni. Na pewno zdążymy na swój pociąg (lub na następny). Czego i państwu, i sobie życzę.

B. P.

Z UKOSA

Tropem robaczywych homarów

Gdy w naszej redakcji pojawił się czytelnik ze skargą na jeden z nyskich sklepów spożywczych, sprawa wydawała się prosta. Po obejrzeniu cukierków o wdzięcznej nazwie „homary”, zamieszkanym przez białe robaki, wystarczyło chwycić za pióro i opisać sytuację, podając nazwę sklepu.

Jednak po rozmowach z sanepidem i kierowniczką sklepu, obraz sprawy się zmienił. Inspektor higieny nie znalazł „homarów” we wskazanym sklepie, ani też nie stwierdził obecności robaków w jakim-

kolwiek innym towarze. Kierowniczką sklepu przyznała, że w listopadzie zakupiła pięć kilogramów „homarów”, więc owe fatalne cukierki mogły być sprzedane u niej. Nie wiedziała tylko dokładnie kiedy. Robaki, jak się okazało — larwy much, mogły zalegnąć się zarówno w sklepie, jak i w mieszkaniu klienta.

Nie mogąc dociec prawdy o robaczywych cukierkach, nie podajemy nazwy sklepu. Radzimy jednak zwrócić uwagę przy zakupie „homarów”, czy coś żywego nie dobrało się do nich wcześniej od nas. (n)

K	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	B
1												
2												A
3												R
4												U
5												
6												
7												M
8												A
9												K
10												
11												S

POZIOMO: 1-A) sufit, 1-G)

pierwiastek noszący symbol Si, 3-C) odepststwo od reguły, 5-A) rodzaj skały, 5-G) centrum Nysy, 7-A) buszuje pod powierzchnią wody, 7-G) w styczniu powinien zwiśać z dachu, 9-C) najprzyjemniejsza w Nysie prowadzona przez firmę MAK, 11-A) pod tym drzewem Filon oczekiwał na Laure, 11-G) nie pchaj się tam, jeśli nie potrafisz.

PIONOWO: A-1) np. krzyżak, A-7 do syfonu lub pistoletu, C-3) przeciwnik Don Kichota, E-1) arlekin, E-7) niemodna waliza, G-1) statek rybacki, G-7) nie mogła się wybrać za morze, I-3) najmocniejsza w barze MAK, K-1)

podobno tłucze się po piekle, K-7) pochlebca.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka baru Maks” do 27 stycznia pod adresem redakcji. Nagrodą jest bon konsumpcyjny wartości 100.000 zł do zrealizowania w BARZE lub KAWIARNI „MAKS” przy ul. Wrocławskiej w Nysie.

Smacznego! Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr. 1/94 wylosowała Karolina Kuc z Nysy. Nagrodę wyciągnęła z kapelusza czterolatnia Kasia z przedszkola w Nyskim Domu Kultury.

Wolność na śmietniku

Szacowany na 14 milionów funtów szterlingów, właściciel kilku przedsiębiorstw budowlanych, 4 kamienic oraz XIX-wiecznego pałacyku, 71-letni Val E. TREVOR mieszka jak nędzarz na wysypisku śmieci, które ssiaduje z jego posiadłością. W wywiadzie dla prasy oświadczył, że po ostatniej kłótni z żoną zakwaterował się tam na stałe i zamierza spędzić w tym miejscu resztę życia.

— Przez prawie pół wieku cierpliwie znosiłem despotyczne rządy tej baby — powie dział reporterowi „Marvels & Monsters”. — Ale wszystko ma swoje granice. Kiedy Stella przyjęła do pracy dwójkę tych potworów z szalejącymi odkurzaczami, Eunice i Terence’a O'Brianów, uznałem, że pora stamtąd odejść.

Pan Val E. TREVOR nigdy nie był zwolennikiem przesadnego porządku i czystości. Modelarskie hobby, któremu namiętnie się oddawał, pochłaniało go całkowicie. Na tym tle dochodziło między małżonkami do częstych konfliktów.

— W zajmowanej przez Vala części pałacu zawsze panował

okropny brud i bałagan — twierdzi jego żona. — Stale uciekała od nas służba, bo nikt nie mógł sobie z tym poradzić. Na widok froterki, szczotki lub ścierki Val wpadał w furję i chwycił za broń myśliwską.

— Z tym bałaganem to oczywista przesada, skoro każdy tak zwany śmieć leżał dokładnie na wyznaczonym miejscu i czekał, żeby go w przyszłości wykorzystać — replikuje na to pan Trevor. — Przecież nawet ścinek kartonu może się jeszcze kiedyś przydać. Tymczasem ci nowi służący potrafili choćby w środku nocy podstępnie wtargnąć do którejś z moich pracowni i ogołocić ją do czysta.

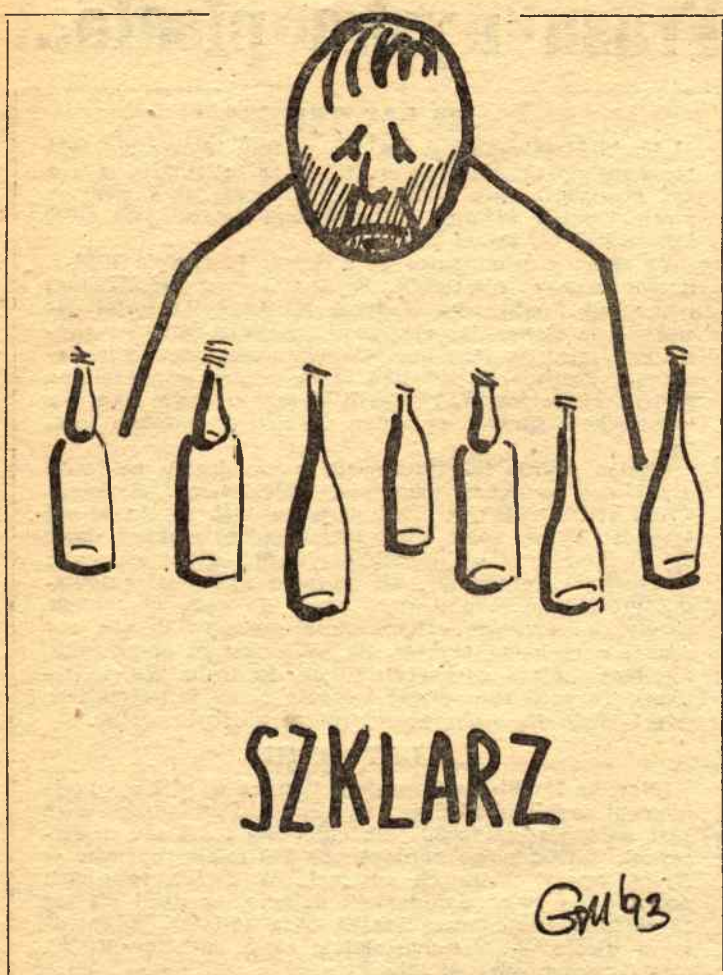
Fragment wysypiska śmieci, który pan Trevor zagospodarował dla własnych potrzeb, liczy około 50 metrów kwadratowych. Jest wyposażony w piecyk stałopalny, podstawowe naczynia kuchenne oraz drobniarstwo codziennego użytku. Znajomi pracownicy przedsiębiorstwa oczyszczania miasta raz w tygodniu przywożą tu puste kartony i styropianowe opakowania na ocieplenie leżowiska. Nieco z boku pan

Trevor urządził sobie mały warsztat modelarski.

— Smród? — odpowiada ze zdziwieniem na pytanie reporter. — Smród to bardzo subiektywne odczucie. Śmietnik nie śmierdzi, on wydziela wonie. Czasem trochę przykre, ale łatwo się przyzwyczaić. Poza tym stanowi on pewną zamkniętą strukturę ekologiczną. Można godzinami obserwować, jak kipi w nim życie...

— Przy okazji zaskarbiłem sobie przyjaźń licznej gromadki szczurów, psów wólcęgow i na pół dziczyńskich kotów — konkluduje. — Stworzenia te wykazują więcej inteligencji, kultury i poszanowania dla cudzych zainteresowań niż Stella i wynajęta przez nią para małych czystościuchów. W ich towarzystwie czuję się naprawdę wolnym człowiekiem.

Wszystko jednak wskazuje na to, że Val E. TREVOR nie bawem przestanie cieszyć się swoją wolnością — kończy „Marvels & Monsters”. — Jego małżonka bowiem prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie wykupienia na własność terenów, na których zlokalizowane jest wysypisko śmieci.



Z kart nyskiego astrologa

HOROSKOP NA OKRES 20-26 STYCZNIA

Baran (21 III — 20 IV): W pracy jakieś sukcesy. Zrealizujesz wreszcie coś, nad czym gawędziłeś od lat. Także i sytuacja finansowa nie najgorsza. Znak życzliwy dla Ciebie — Wodnik.

Byk (21 IV — 21 V): Tydzień pod znakiem domowego relaksu, porządków, odrabiania zaległości w lekturze. Ta odsapka była Ci bardzo potrzebna. Pod koniec tygodnia jakieś niespodzianki.

Bliźnięta (22 V — 21 VI): Licz tylko na siebie. Wierzysz bezkrytycznie osobie, która pragnie Cię wykorzystać, a to z Twojej strony błąd. Wkrótce dojdzie do spotkania z kimś, kto wiele wie na interesujący Cię temat.

Rak (22 VI — 22 VII): Gwiazdy mówią, że w tym tygodniu zaskoczy Cię jakaś wiadomość. A propozycja wspólnego wyjazdu wcale nie jest taka bezsensowna. Nareszcie będziecie mieli czas na szczerą rozmowę, która rozładuje wiele wzajemnych uprzedzeń.

Lew (23 VII — 22 VIII): Wspaniały tydzień! Karnawał pozwolił Ci nareszcie zerwać z szarżyzną. Spodziewaj się przypływu jakiejś większej gotówki oraz listu od osoby, o której już — niestety! — zapomnieliście.

Panna (23 VIII — 22 IX): Przestań wreszcie przed znajomymi udawać człowieka pokrzywdzonego przez los, bo ośmieszasz się tylko takimi jeremiadami. Ludzie cenią znajomość z osobami, które tryskają optymizmem — zapamiętaj to dobrze!

Waga (23 IX — 23 X): Ktoś, kto marzy o pokonaniu Cię w pracy zawodowej, dłu-

go jeszcze będzie musiał czekać na dzień swego triumfu. Jesteś na razie nie do pokonania, co nie znaczy, że możesz spokojnie spocząć na laurach. Nie daj się wyprzedzić!

Skorpion (24 X — 22 XI): Twoje kłopoty finansowe są chwilowe. W najbliższych dniach poznasz kogoś, kto zaintryguje Cię na dłuższy czas. A może to właśnie spóźniona miłość? Będziesz miał o czym rozmyślać.

Strzelec (23 XI — 21 XII): Uważaj na zdrowie! Rozważ też poważnie racje bliskiej Ci osoby. Drobniarstwo mieszkające się w sprawy drugiego człowieka zawsze rodzi konflikty. A Tobie właśnie teraz najbardziej potrzeba jest ciepła i spokoju.

Koziorożec (22 XII — 20 I): Kogoś mylnie oceniłeś, zraniłeś go i zdajesz sobie z tego sprawę. Dlaczego nie możesz się zdobyć na przełamanie fałszywej dumy? Przeprosz, przecież wszystko jest jeszcze do naprawienia. Odwagi.

Wodnik (21 I — 20 II): W tym tygodniu boleśnie dotknie Cię jakieś wydarzenie, na domiar złego — nie znajdziesz osoby, która zechce podać Ci pomocną dłoń. Nie reaguj gwałtownie, wkrótce sprawa się sama wyjaśni, o ile Ty jej nie skomplikujesz.

Ryby (21 II — 20 III): Nie zaniedbuj swoich interesów, które idą coraz lepiej. Wymagają one jednak dodatkowych starań i zabiegów. Twoja skłonność do pomagania bliźnim w robieniu kariery musi zostać chwilowo stłumiona. Chyba Twoja kariera jest ważniejsza?

Wice, ploiki, anegdotki

TO NIE TAK!

— Jak tam powodzi się Kowalskim?

— Różnie. On dostaje co miesiąc trzy miliony, ona dostaje co miesiąc trzy miliony...

— Nieźle! Mają sześć milionów.

— Nie całkiem. Najpierw on dostaje trzy miliony wypłaty, potem ona dostaje od niego trzy miliony...

JUŻ NIĘ KOCHA?

— Mamo, Wojtek już chyba mnie nie kocha.

— Skąd ci to przyszło do głowy?

— Bo on przy kolacji zawsze czyta gazetę.

— Przecież tak robią prawie wszyscy mężowie...

— Tak, ale on czyta same ogłoszenia matrymonialne.

NOWE OBYCZAJE

Matka do córki:

— Wybacz, kochanie. Czy nie moglibyśmy waszych dzieci zostawić dzisiaj z wami? Chcemy się wybrać z ojcem na imieniny do starych znajomych.

DOMYŚLNA

W mieszkaniu młodego biznesmena dzwoni telefon. Podchodzi do aparatu żona i po chwili wota:

— Karolu, twoje godziny nadliczbowe chcą koniecznie z tobą porozmawiać...

ZA MAŁY STAŻ

— Podobno na pięć małżeństw tylko jedno jest szczęśliwe.

— Trudno mi powiedzieć, czy to prawda. Jestem żoną tylko dopiero trzeci raz.

TYLKO NIE NA SŁUŻBIE!

— Sierżancie, czemu przychodzicie do służby nie ogo-

leni?!

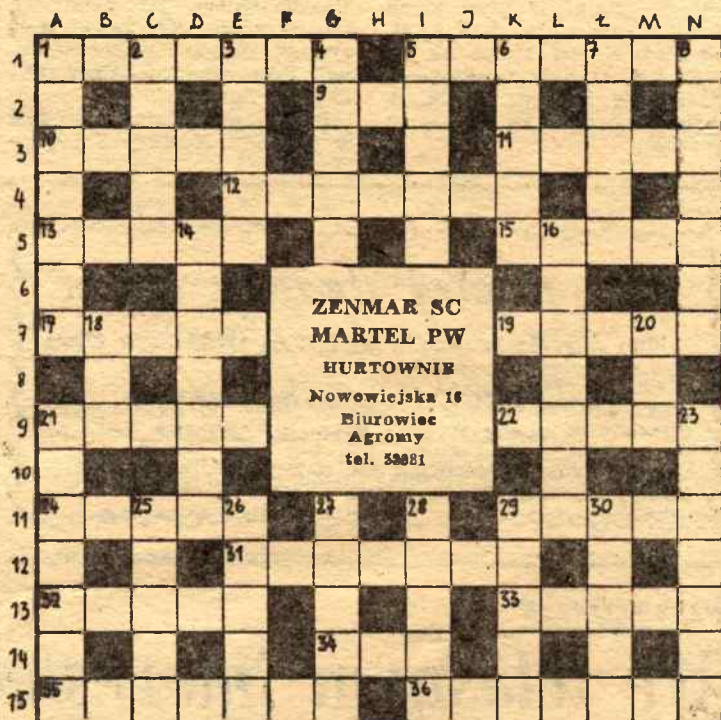
— Zapuszczam brodę, komendancie.

— Zapuszczajcie w domu. W pracy macie być ogo-

leni!

PS: Miło nam donieść, że mieszkanka Nysy, pani Agnieszka Dzięgas wygrała w miesięczniku „Dowcipy za dychę” konkurs na ocenę najlepszego i najgorszego dowcipu tego piśmka. Gratulujemy!

Krzyżówka nr 3



POZIOMO: 1) miasto na północy od Głucholaz, 5) stopień wojskowy Kłosa, 9) jej nie wypada, 10) między powiewem a huraganem, 11) może być wiatru, może być serca, 12) nazwa opolskiego lodowiska, 13) polska sztuczna wina, 15) niemiecki psychoanalityk, 17) gwóźdź z wielkim łbem, 19) polskie Himalaje, 21) znané biuro podróży, 22) zły duch, 24) fundator, 29) owoc grochu lub lubinu, 31) nie wolno go kłaść, 32) straszna bieda, 33) lampa błyskowa, 34) stolica Baszkirii, 35) strojniś, 36) nieduża blacha.

PIONOWO: 1) nie poemat, 2) skupienie się nad czymś, 3) na niej z górki po śniegu, 4) najlepszy spośród dobrych, 5) pień ściętego drzewa, 6) gadoła, 7) kraina w Alpach, 8) Igor, autor „Chłopca z salskich stepów”, 14) sąsiad zza Odry, 16) narzecze, 18) ruch okrzynny wody lub powietrza, 20) ...de Janeiro, 21) zwrócenie, 23) stolica Cypru, 25) cugle, lejce, 26) meksykańska

roślina, 27) wesołek, psotnik, 28) wojskowa dyrekcja, 29) stolica Bułgarii, 30) przedmiot.

Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło:

1-K, 8-M, 13-L, 1-E, 3-B, 11-M, 10-A, 13-N, 15-L, 13-D, 11-D, 13-N, 13-B, 6-A, 11-D, 1-F, 3-C, 1-N, 4-A, 5-M, 3-G, 5-I, 14-N, 7-D.

Samo hasło jako rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji wyłącznie na kartkach pocztowych do 10 dni od daty ukazania się numeru gazety.

Nagrodą jest bon wartości 150.000 złotych na zakup artykułów w hurtowniach ZENMAR & MARTEL.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 1/94 wylosował Andrzej Raba z Nysy. Nagrodę dla pana Raby wylosowała pięcioletnia Ala z przedszkola przy ul. Wałowej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 1/94:

WITAMY W NOWYM RO-KU.

NOWINY NYSKIE

Redaguje zespół: Dariusz Jamrozowicz (red. naczelny), Szymon Chojeński (z-ca red. naczelnego), Albin Przybyłow-cki (kier. dz. sportowego), Marek Korzeniowski (publicysta). Kierownik administracji i kolportażu: Wacław Gacek. Sekretariat i biuro ogłoszeń: Halina Kłoc. Korekta: Krzysztof Szemesyk. Adres redakcji: 48-300 Nysa, ul. Wałowa 7 (wejście od ul. Chodowieckie-go), tel. 46-78. Wydawca: Nyskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. * Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. * Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów i zmiany tytułów. * Skład i druk: Zakład Poligraficzny 48-370 Paczków, ul. Kolejowa 3, tel. 161-41.